

## **Zespół Smoleński 16-12-2010**

### **Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Dzisiaj naszym gościem jest pan Wierzchowski, pan Marcin Wierzchowski.

Gdyby pan mógł przedstawić nam funkcje jakie pan pełnił, a następnie co pan wie na temat przygotowań, do wyjazdu smoleńskiego, do wizyty na uroczystości katyńskiej, a także co pan wie w związku z samym przebiegiem katastrofy i wydarzeniami jakie miały później miejsce.

Proszę bardzo.

### **Pan Marcin Wierzchowski:**

Dzień dobry.

Nazywam się Marcin Wierzchowski. Do 30 listopada byłem pracownikiem Kancelarii Prezydenta.

W styczniu 2010 r., rozpocząłem pracę w Gabinetcie Szefa Kancelarii pana Władysława Stasiaka. Wcześniej byłem w Zespole Obsługi Organizacyjnej, który zajmował się przygotowaniem wizyt krajowych i zagranicznych pary prezydenckiej.

Jeśli chodzi o uroczystości związane z obchodami rocznicy zbrodni katyńskiej to mój udział w przygotowaniu tych uroczystości wyglądał następująco. Pan minister Stasiak zlecił swoim podwładnym, czyli mi??, pani Katarzynie, śp. Katarzynie Doraczyńskiej, Tomaszowi Szczegielniakowi, Michałowi Grodzkiemu, Markowi Martynowskiemu pod nadzorem pana ministra Sasina przygotowanie merytoryczne tej wizyty.

Zajmowaliśmy się koordynacją listy, koordynacją programu, który ma być na uroczystościach w Katyniu. Współpracę z śp. Andrzejem Przewoźnikiem, z Zespołem Obsługi Organizacyjnej, który zajmował się zleceniami finansowymi, które kancelarie miały ponieść jako współorganizator, powiedzmy tak, tych uroczystości. No i ja to gdzieś tam koordynowałem, pani Katarzyny Doraczyńskiej przez pewien okres czasu nie było ze względu na to, że ona była na chwilowym urlopie. Przed samą wizytą ja razem z panem ministrem Sasinem i z panem Adamem Kwiatkowskim udaliśmy się do Smoleńska, żeby jeszcze na spokojnie zobaczyć, jak będzie wyglądało miejsce, miejsce uroczystości czy wszystko jest dopięte na ostatni guzik. Pan minister ze względu na swoją rangę gdyby coś było jeszcze nie tak, no to mógłby interweniować u gubernatora czy wicegubernatora dzień wcześniej nad jakąś zmianą, np. krzeselkami czy, czy nagłośnieniem gdyby czegokolwiek nie było.

Byliśmy, byliśmy w Smoleńsku 9 kwietnia, tam mieliśmy jeszcze ostatnie spotkania z ambasadorem Bahrem, ostatnie tam ustalenia. Podzieliśmy się, że pan minister Sasin będzie oczekiwał na pana prezydenta i na całą delegację przy wejściu na memoriał. Ja udałem się na lotnisko oczekując przylotu samolotu i pomoc no w zajęciu miejsc. Delegacja była spora, nie wszystkie osoby znałem. Znacząco znałem 90, około 80 proc. powiedzmy z tych osób, które były na pokładzie, więc mogłem gdzieś tam wspomóc pracowników ambasady w rozdzieleniu kto do którego autokaru, kto do samochodu itd.

W momencie, w momencie katastrofy byłem na lotnisku i udałem się na miejsce na miejsce katastrofy, tuż po tym jak samolot się rozbił. Tam przebywałem około, tak naprawdę cały dzień, od momentu gdy tam przybyłem z przerwą na około godziny, półtorej, gdzie pojechałem do Smoleńska. Tam chwilę, chwilę przebywałem około pół godziny do 40 minut i potem wróciłem oczekując na przybycie pana premiera Jarosława Kaczyńskiego. Byliśmy tam do końca jego pobytu.

**Głos z sali:**

Wrócił pan z premierem?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Nie, ja zostałem poproszony przez pana ministra Sasina, żebym, znacząco w godzinach nocnych zapadła decyzja, że trumna z ciałem pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego wróci do Polski dnia następnego i, i zostaliśmy na lotnisku oczekując na przylot polskiego samolotu CASY, razem z panem ministrem Łopińskim, z panią minister Bochenek i z panem posłem Kowalem.

No i do Polski wyruszyliśmy około godziny, jak dobrze pamiętam, 15 czasu rosyjskiego, niedziela.

**Pan Marcin Wierchowski:**

Nie, pan prezydent poleciał, pan prezydent poleciał, wrócił CASA. Pan minister Sasin prosił mnie żebym wrócił razem z jego kierowcą, bo udaliśmy się samochodem, no to jest długa podróż, 800 km, żeby ten pan nie wracał samemu, więc ja powiedziałem, że nie ma najmniejszego problemu, wróciliśmy samochodem do Warszawy.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Dziękuję najmocniej.

**Pan Marcin Wierchowski:**

Przepraszam, łatwiej, łatwiej mi będzie jak państwo będą zadawali jakieś pytania, bo, bo opowieść...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak, tak, oczywiście. To jest jasne.

Proszę bardzo, proszę.

Dobrze, to w takim razie ja kilka pytań najpierw zadam, a potem przekażę głos kolegom.

Proszę pana, czy pan mógłby przypomnieć wizyty w Smoleńsku w okresie poprzedzającym samą, samą organizację i same uroczystości? Czy ta, o której pan wspomniał teraz z 9 kwietnia była pierwszą wizytą czy były też planowane lub odbyte wcześniejsze?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Jeśli chodzi o wizyty tzw. przygotowawcze, robiliśmy chwilę przed uroczystościami gdzie cały program już był dograny i mieliśmy jeszcze na chłodno sprawdzić czy naprawdę, czy na pewno nasze ustalenia są takie jakie były. Była wizyta przygotowawcza wcześniej, już nie pamiętam czy to było dwa tygodnie czy trzy tygodnie przed, przed 10. kwietnia, na którą udała się pani Katarzyna Doraczyńska świętej pamięci, śp. bodajże Dariusz Jankowski, były osoby z Biura Prasowego, był, byli przedstawiciele, był pan minister Przewoźnik, byli funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu. O ile mnie pamięć nie myli, to była wspólna wizyta dwóch kancelarii, tzn. kancelarii pana prezydenta i kancelarii premiera. I oni udali się do Moskwy, tam chyba mieli jakieś spotkania, a potem przyjechali do, do Katynia i tam robili wizje lokalne w związku z uroczystościami, które mają się odbyć.

Znaczący nie wszyscy, nie wszyscy, nie wszyscy byli w tamtym miejscu, więc ekspertem od, od tego cmentarza jest, był pan minister Przewoźnik. A wszystkie kancelarie chciały zobaczyć w których miejscach będzie się poruszał pan prezydent Kaczyński i, jak rozumiem, pan premier Tusk. I oni tam ustalili, ustalili przebieg, miejsca, przejścia, hotel w którym miał być obiad, w którym weźmie udział pan prezydent Lech Kaczyński wspólnie z rodzinami katyńskimi, które, które przybędą pociągiem, spotkanie z Polonią w Smoleńsku. No i potem przyjazd na lotnisko i już odlot do Warszawy.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Proszę pana, 11 marca pan Maciej Jakubik wysłał mail do pana Dariusza Jankowskiego o następującej treści: „Darku, możesz sprawdzić co jest z lotniskiem w Smoleńsku, bo słyszałem plotkę, że Rosjanie twierdzą, że ono niezbyt działa. Maciek” Czy pan może coś wiedzieć na ten temat?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Powiem szczerze, że, znaczący ja brałem udział w uroczystościach w Katyniu 2 lata wcześniej, razem z panem prezydentem i wtedy byłem pracownikiem Zespołu Obsługi Organizacyjnej i, i Darek Jankowski, byliśmy tam we dwóch, tak. Znaczący on robił te

uroczystości od momentu otwarcia tego cmentarza i wtedy udaliśmy się na lotnisko, ja mu pomagałem jako mniej doświadczony. O to lotnisko było, znaczy, ja nie wiem jakie są..., znaczy wiedzieliśmy wcześniej, że, że, znaczy gdybyśmy lecieli do Francji, do Chorwacji czy do każdego innego kraju, no to byśmy podejrzewam nie polecieeli, nie pojechali z ministrem Sasinem 9 kwietnia, ze względu na to, że wiedzielibyśmy, że gospodarze nie pozwolą sobie na, na jakieś niedociągnięcia. A tutaj mimo wszystko baliśmy się, że wiedząc, że, że jest taka szermierka w mediach pomiędzy, pomiędzy Kancelarią Prezydenta, znaczy to mimo wszystko byliśmy tam gdzieś lekko atakowani za te uroczystości, że słyszeliśmy od wielu polityków, że, że obecność pana prezydenta tam jest niewskazana, skoro pan premier będzie 7. i tak dalej.

Jeśli chodzi o to lotnisko, no tak naprawdę...

**Głos z sali:**

.. czy znaliście je jakby z tej wizyty sprzed dwóch lat? Tam właśnie prezydent lądował 2 lata wcześniej?

**Pan Marcin Wierchowski:**

To znaczy, 2 lata wcześniej ja przyleciałem, bo wtedy były dwa Tupolewy, które, które przyleciały na te uroczystości, w jednym była delegacja oficjalna, a w drugiej były, były rodziny, Rodziny Katyńskie. I wtedy tak naprawdę nasz, przynajmniej mój udział w obecności na tym lotnisku wyglądał następująco, samolot wylądował, bo one się minęły w powietrzu, najpierw wylądował samolot z rodzinami, wysiedliśmy. One wsiadły do autokarów, oczekiwały. Potem przyleciał, wylądował drugi samolot z panem prezydentem. Wsiadliśmy do autokarów i po prostu pojechaliśmy na uroczystości.

Tak, tak, tak, to było to samo lotnisko i praktycznie wysiedliśmy z samolotu, wsiadliśmy do autokarów i różnica to była 10 minut, powiedzmy 15. No ląduje samolot, drugi już robi sobie gdzieś podejście do, do lądowania, ląduje, podjeżdżają, on kołuje na miejsce postojowe, podjeżdżają schody, delegacja wysiada. Pan prezydent jest witany przez, czy to przez gubernatora czy wicegubernatora, czy osobę, która reprezentuje tutaj władze, władze czy?? w Smoleńsku, czy, czy rosyjskie. My wsiadamy, wsiadamy w kolumnę i po prostu udajemy się na uroczystości do, na cmentarz. No tam, tak jak wiemy, najpierw jesteśmy na części rosyjskiej, potem, potem przechodzimy na cmentarz pomordowanych oficerów. Tam trwają uroczystości itd.

Jeśli chodzi o to, że był jakiśkolwiek problem, to tak jak mówię, jeśli chodzi o Kancelarię to zawsze było tak, jak ja pracowałem, że kwestią bezpieczeństwa zajmowało się Biuro Ochrony Rządu. Jeżeli ono mówiło, że: - Słuchajcie, my potrzebujemy, np. leci sześciu

oficerów, sześciu oficerów ma być na pokładzie i dla nich mają tam być gdzieś miejsca itd., to my oczywiście mówiliśmy okay. Jeżeli 36. Pułk mówił, że są jakieś zastrzeżenia, to wtedy, to wtedy my mówiliśmy okay, np. zawsze się zwracaliśmy z prośbą o to, żeby wyliczyli nam czasy przelotu. Żeby nie było tak, że my jako Kancelaria wymyślamy sobie, że lot do Smoleńska trwa półtorej godziny, a faktycznie on trwa godzinę 45, brakuje nam 15 minut, potem są opóźnienia. Więc kwestie, kwestie lotniska, zawsze były pozostawione kwestie odpowiednim służbom, patrz tutaj Siłom Powietrznym.

Powiem szczerze, nie wiem jak wygląda procedura, procedura wojskowa jeśli chodzi o, o decyzje czy samolot na danym lotnisku może lądować, czy nie może. To oni decydowali, że, okay, możemy wylądować? Możemy, w porządku. Bo my jako Kancelaria tak naprawdę też nie wiemy czy systemy są odpowiednie, czy, czy lotnisko jest wystarczająco duże, żeby takiej wielkości samolot wylądował. No różnie to bywa. No każde lotnisko jest inne i może nie piloci, ale służby w 36. i w dowództwie Sił Powietrznych powinny najlepiej wiedzieć czy, czy samolot może po prostu wylądować, czy nie. My jesteśmy urzędnikami i nie zajmujemy się takimi kwestiami. My moglibyśmy rozmawiać o programie, o tym czy, czy kwestiach protokółarnych, a nie o tym czy po prostu lotnisko jest odpowiednie, czy nie. Bo ja, powiem szczerze, z lotnictwa to wiem, że samoloty latają. Przepraszam za takie słowa, ale ....

A jeśli chodzi o tego maila to powiem szczerze, że nie znam tej plotki i nie wiem, nie wiem, Biuro Spraw Zagranicznych w którym pracuje pan Maciej Jakubik współpracuje bardziej bezpośrednio z, współpracuje z ambasadą jako Biuro Spraw Zagranicznych, z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, pan minister śp. pan minister Hanzlik - pisma wychodzące pisma wychodzące szły na jego podpis i na jego decyzję. On po prostu swoim podpisem na pewne rzeczy się zgadzał, jako że z rangi, z rangi ministra mógł takie rzeczy robić. My przygotowywaliśmy rzeczy, które były nam zlecane i służyliśmy radą, z doświadczenia i różnymi takimi rzeczami.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czyli krótko mówiąc...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Trzeba by było zapytać pana Macieja Jakubika.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czyli krótko mówiąc, ta informacja mówiąca o tym, że jest zaniepokojenie w Kancelarii Prezydenta odnośnie stanu lotniska do pana nie dotarła. Ona była przekazywana, tak jak tutaj jest, między panami Jakubikiem i Jankowskim, a do pana...

Ja powiem szczerze nie pamiętam, żeby coś takiego do mnie dotarło i...

Pana nie poinformowano o tym. Dobrze.

Proszę pana, następna kwestia, i to jest 11. marzec. Tymczasem 3. marca, 3. marca, 5. marca, przepraszam najmocniej, jest mail pani Doraczyńskiej, kierowany do pana Jankowskiego, który brzmi następująco: „Z upoważnienia pana ministra Andrzeja Przewoźnika, uprzejmie informuję, że wyjazd grupy roboczej na rozmowy w Smoleńsku w dniu 10 marca jest nieaktualny. Nowy termin wyjazdu podamy po uzgodnieniu na początku przyszłego tygodnia.”

Czy pan wie coś na temat wcześniejszych przygotowań do takiego rekonesansu, przed tym, w którym pan brał udział?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ja powiem tak, że były przymiarki do tego, znaczy od sporego czasu było wiadomo, że pan prezydent Lech Kaczyński wraz z małżonką weźmie udział w uroczystościach. I bardzo mu zależało na tym, żeby te uroczystości przebiegały godnie. Najbardziej zależało mu na tym, żeby po prostu te, żeby ... tamtych rodzin, to one przecierpiały najwięcej. I my wstępnie przygotowując tą wizytę, wiadomo, że tak naprawdę najważniejsze rzeczy zawsze się klarują w ostatniej chwili, to znaczy w ostatniej chwili na przełomie ostatnich 2-3 tygodni przed, przed wizytą, bo zawsze to są takie czy to można, czy tego nie można, coś się zmienia, ktoś ma inne propozycje, brakuje czasu.

I wiem, że miała być wcześniej wizyta przygotowawcza. Zresztą o ile mnie, nawet nie wiem czy, czy nie były wizy przygotowane już na tą...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Były wizy przygotowane, zgadza się.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

...na tą wizytę. I ona nie doszła do skutku, nie wiem czy ze względów na to, że, że nie wiem czy kancelarie się nie porozumiały, czy strona rosyjska nie mogła w tym terminie, czy nie miała u siebie jakiś decyzji, powiem szczerze, że nie wiem. Wiem, że ta wizyta po prostu nie doszła do skutku z jakiś względów. Kasia Doraczyńska po prostu powiedziała, że nie ma, rozmawiała z Andrzejem Przewoźnikiem i powiedziała, że po prostu w tym terminie nie ma i, i...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Proszę pana takich wizyt było trzy, takich, które zostały w tym czasie odwołane. Tak naprawdę jedyną, która doszła do skutku to jest ta przed samym przyjazdem, ta 25. marca wspólna i następnie ta w której pan uczestniczył.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

I rozumiem, że pan nie ma informacji, jaki był mechanizm odwoływania tych wizyt i z jakiego powodu ...?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Nie wiem. Faktycznie trochę to wygląda tak, że partnerem dla strony rosyjskiej jest nasz MSZ, a w Moskwie jest, jest...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To znaczy, że Kancelaria Prezydenta bezpośrednio nie rozmawiała ze stroną rosyjską na temat organizacji, tylko MSZ - tak?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Tak, tak mi się.... Trzeba by było zapytać Biuro Spraw Zagranicznych. Ja już w takie szczegóły, nie, nie, przy organizacji tych wizyt nie wnikałem. Wiem, że z doświadczenia kiedy pracowałem w Zespole Obsługi Organizacyjnej, że w momencie gdy były jakieś kwestie do załatwienia z naszymi odpowiednikami za granicą, to po prostu robiliśmy to albo przez protokół dyplomatyczny, albo bezpośrednio na przykład zlecaliśmy ambasadzie jakieś tam rzeczy i ambasador czy change d'affaires, czy których z urzędników po prostu udawał się do ichniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i, i jako partner rozmawiał, no tak jak to wygląda...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale to znaczy, że kto był organizatorem? Organizatorem bezpośrednim była w takim razie Kancelaria Premiera i Ministerstwo Spraw Zagranicznych, czy nie?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Jest tak, że wizyty, wizyty 7. kwietnia współorganizatorem była Kancelaria Premiera. Wizyty 10. kwietnia, w której brał udział, w której miał wziąć udział pan prezydent Lech Kaczyński, tak jakby głównym organizatorem, bo te uroczystości i tak miały się w tym dniu odbywać. Pan minister Przewoźnik już, wydaje mi się, że z pół roku wcześniej organizował pociąg, bo to nie jest tak łatwo, wszystkie służby, Garnizon Stołeczny czyli Kompania Reprezentacyjna itd., itd. I w uroczystościach 10. kwietnia współorganizatorem, tak to nazwijmy, była Kancelaria Prezydenta. Tylko, że to były oficjalne, oficjalne uroczystości, które organizowała Rada Pamięci Walki i Męczeństwa, tak.

Czyli gdyby pan prezydent Lech Kaczyński nie uczestniczył w tych uroczystościach 10. kwietnia gdyby nie zamierzał, to one i tak by się odbyły, tak. Bo, bo były coroczne, tak,

tak. I pan prezydent zgłosił chęć udziału w tych uroczystościach, a jako, że jest głową państwa byłby...

**Głos z sali:**

No to oczywiste, że ...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

....szefem tak jakby delegacji, tak, która tam się po prostu udaje. Gdyby nie on, ktoś by jego zastępował, w jego imieniu był pan minister Stasiak czy coś, to już według rangi, który, przepraszam że tak powiem, z ministrów jest ważniejszy, ten by, ten by po prostu gdzieś tam szefował. Przepraszam, że takim mówię....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czyli rozumiem, z tego co pan mówi, że tak, wizyta oficjalna polska na Cmentarzu Katyńskim była uzgodniona przez pana ministra Przewoźnika, a więc stroną rządową, na 10. kwietnia bez względu na to jacy przedstawiciele państwa polskiego będą w nich brali udział. Z tego wydzielono osobną wizytę pana premiera, 7. kwietnia, a ta 10. miała być tak czy inaczej organizowana i obowiązki organizacyjne spadały na stronę rządową. Czy tak wyglądała sytuacja?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A państwo z racji decyzji prezydenta brania w tym udział, braliście udział pomocniczy w tej organizacji i ustaliliście te kwestie, które dotyczyły bezpośrednio pana prezydenta.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy te uroczystości 10. kwietnia, powiem szczerze, nie wiem, nie wiem jaką by miał rangę gdyby nie był obecny pan prezydent, one i tak by się odbyły. To były oficjalne uroczystości na Cmentarzu w Katyniu. I one były coroczne, i pan minister Przewoźnik co roku organizował wyjazd rodzin i te całe uroczystości na tym...

**Głos z sali:**

Te były szczególne, bo 70.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Właśnie.

**Głos z sali:**

Ale pan Andrzej Przewoźnik, z tego co rozumiem, 10., 10 miał być...

**Pan Marcin Wierzchowski:**



Tak, tak, tak, tak, no był, był członkiem delegacji jako, jako minister odpowiedzialny za, urzędu, który organizuje te uroczystości. Kancelaria w momencie, gdy swój udział potwierdza pan prezydent, tak, jest tak jakby współorganizatorem. No bo uroczystości, podejrzewam żeby wyglądały tak, przyjeżdża pociąg z rodzinami, są oficjalne uroczystości, potem jest obiad oficjalny, godzina, dwie w Smoleńsku, wszyscy wsiadają do pociągu i wracają. W momencie, gdy udział bierze pan prezydent czy pan premier, no uroczystości gdzieś tam się trochę rozszerzają. Bo, jak ja pamiętam, miały być uroczystości na cmentarzu, potem miał być obiad z rodzinami. Delegacja, która przyleciała samolotem spotka się tam z Polonią...

**Głos z sali:**

A proszę, przepraszam, że panu przerywam ale to dość ważne, czy nie przypomina sobie pan, bo ja sobie nie przypominam, czy pan Andrzej Przewoźnik był członkiem delegacji 7. kwietnia?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Wydaje mi się, że był. Tak.

**Głos z sali:**

Był na obu tych uroczystościach?

**Pan Marcin Wierchowski:**

No tak.

**Głos z sali:**

Ale nie organizował tych 7., tylko po prostu premier Tusk..

**Pan Marcin Wierchowski:**

Tego nie wiem, jakie były ustalenia pomiędzy panem ministrem Przewoźnikiem a Kancelarią Premiera. Wiem, że był, no to już trochę czasu minęło i te takie minimalne szczegóły gdzieś mogą umknąć, ale no musiał być, no jako minister, który zajmuje się ochroną, ochroną miejsc pamięci, mimo wszystko musiał uczestniczyć, czy by chciał, czy by nie chciał.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ja jeszcze przedtem, jeśli można, chcę państwu przywołać te maile mówiące o wcześniejszych wizytach. A więc to jest mail z 4 marca pani Katarzyny Doraczyńskiej, mówiący: „Uprzejmie informuję, że wizyta przygotowawcza, która miała się odbyć w dniach 3-5 marca 2010 r. do Katynia i Moskwy, dotycząca organizacji wizyty prezydenta RP pana Lecha Kaczyńskiego na uroczystości 70. rocznicy Zbrodni Katyńskiej została odwołana przez organizatorów.” To jest 4. marca, mówiący o wizycie 3-5 marca i ta dotycząca wizyty 10

marca: „Z upoważnienia pana ministra Andrzeja Przewoźnika uprzejmie informuję, że wyjazd grupy roboczej na rozmowy w Smoleńsku w dniu 10. marca jest nieaktualny. Nowy termin wyjazdu zostanie podany po uzgodnieniu w przyszłym tygodniu.” To z kolei już od strony pana Przewoźnika informującego, że po raz drugi zostaje odwołana taka wizyta. Ostatecznie ona doszło do skutku 24. czy 25. marca , a następnie wspólna w dniu 9. kwietnia.

Ja mam taką prośbę, możemy tak, możemy zakończyć ten obszar przygotowawczy i potem przejść do następnego, tak?

To pytania dotyczące okresu przygotowawczego.

Proszę bardzo.

Pan senator.

**Senator Zbigniew Cichoń:**

Dziękuję.

Żebyśmy dokładnie rozstrzygnęli tą kwestię wizyty 7. kwietnia. Ja rozumiem, że przedstawiciele rządu polskiego pojechali na zaproszenie strony rosyjskiej, która to organizowała te uroczystości 7. kwietnia?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No to ja wiem z przekazu mediów. Oni nas nie informowali jakie są...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Oni, to znaczy strona rządowa.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Strona rządowa, w tym Kancelaria Premiera, jakie są ustalenia ze stroną rosyjską w związku z uroczystościami w Smoleńsku. Znaczą wizytę, znaczą był pan premier, tak, był pan premier Putin i tak naprawdę to w skrócie można i upraszczając powiedzieć, że to oni się pomiędzy sobą porozumiewali za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. No to tak jak, jeżeli cokolwiek jest nie tak to wcześniej był wzywany ambasador Grinin, który, który odpowiadał na pytania czy, czy informował stronę rządową, czy stronę polską. Że nikt nie kontaktował się z Moskwą bezpośrednio tylko Moskwa informowała ambasadę jako swego przedstawiciela i wtedy ambasador czy któryś z wysokich rangą urzędników czy pisał pismo, czy, czy informował na spotkaniu jak wygląda sytuacja i jak strona np. rosyjska widzi swój udział w uroczystościach 7. kwietnia, albo 10. kwietnia, tak, za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które informuje. Tak samo jak przedstawiając skład delegacji, my skład delegacji nie wysyłamy bezpośrednio gdzieś do ambasady czy do, do strony rosyjskiej tylko za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które notą bodajże dyplomatyczną informuje, że w dniu takim i takim pan prezydent czy pan premier,

czy wysokiej rangi urzędnik weźmie udział w danych uroczystościach i prosi o pomoc np. w wizowaniu, czy pan premier, czy pan prezydent będzie brał udział w takich i takich punktach a nie innych, ze względu na inne, inne obowiązki.

I wtedy dostaje to Ministerstwo Spraw Zagranicznych, znaczy ambasada rosyjska i ambasada rosyjska wtedy wysyła np. do Moskwy, nie wiem czy szyfrogramem czy pocztą dyplomatyczną, czy kontaktuje się z np. z ministrem odpowiedzialnym w ichnim MSZ-cie za, za dane uroczystości. Z polskiej strony zajmują się tym pan minister Kremer i część pism była kierowana do niego, a część do, do ministra Sikorskiego, który dekretował po prostu na odpowiedniego sekretarza czy podsekretarza stanu, który danymi kwestiami i daną częścią świata się zajmował. Bo to też gdzieś jest taki podział, że pan minister Kremer miał, zajmował się bodajże wschodnią, wschodnią polityką Polski.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Dziękuję panie senatorze. Czy jeszcze chciał pan dopytać?

**Senator Cichoń:**

Tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak.

**Senator Cichoń:**

Więc tutaj w oparciu o pana wiedzę nie możemy ustalić, kto ustalił i kto uzgodnił ten 7. kwietnia. Rozumiem, że musiało to być w wyniku rozmowy Putina z Tuskiem. I jaką rolę np. pełniła tutaj w tym przypadku strona rządowa polska?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Panie profesorze?? nie wiem, nie wiem.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Panie przewodniczący, ja mogę się wtrącić?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Proszę, pani poseł Kruk się wtrąca.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Bo ja z takim wnioskiem .. do nas wszystkich wystąpiła, abyśmy pamiętali jakie, jaką rolę pełnił w przygotowaniu tej wizyty i jakie ma kompetencje pan. Bo pan jak rozumiem jest, był pracownikiem Zespołu Obsługi...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Biura pani Doraczyńskiej.

**Posel Elżbieta Kruk:**

....Organizacyjnej prezydenta, więc w sposób oczywisty może mieć wiedzę, która dla nas może być korzystna z tego co się działo wewnątrz Kancelarii przed. No a przede wszystkim ciekawe dla nas jest prawda, bo pan był rozumiem z tego, 9. i 10....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Naocznym świadkiem, więc to jest tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Jeżeli chodzi o stronę rządową to po prostu...

**Posel Elżbieta Kruk:**

...bo to są takie rzeczy, które będziemy mieli...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

...to tylko mogę spekulować.

**Posel Elżbieta Kruk:**

...Biuro Zagraniczne albo kogoś z Ministerstwa Spraw Zagranicznych...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To wtedy będziemy...

**Głos z sali:**

..... nie przychodzą do nas.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Nie, nie, przyjdą, przyjdą, spokojnie. Spokojnie przyjdą.

**Posel Elżbieta Kruk:**

.....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Przyjdą, przyjdą z pewnością.

**Posel Elżbieta Kruk:**

...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No przykro mi, że..

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Trochę tak jest, trochę tak jest.

Proszę bardzo, czy w takim razie pani poseł, tak?

**Posel Elżbieta Kruk:**

Jeśli można, do tej drugiej części, także...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Do następnych spraw, tak?

**Posel Elżbieta Kruk:**

...jeśli ktoś jeszcze chce dopytać....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ja, ja chcę się jeszcze dopytać o kwestie, o kwestie związane z tymi wizytami.

Tak, jeszcze pan poseł, tak proszę.

**Posel ...:**

Dziękuję panie ministrze.

Jeszcze kwestia kontaktów, bo pan mówił o Radzie Ochrony, ale jeszcze kontakty między Kancelarią Prezydenta a Kancelarią Premiera, ministrem Arabskim. Czy wie pan coś na ten temat, jak wyglądała tutaj ta korespondencja, jakie uzgodnienia były?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Znaczy wiem, że, znaczy z ministrem Arabskim, z wiedzy którą ja posiadam, znaczy jest tak, że jeżeli chodzi o samolot na przykład, dysponentem, dysponentem samolotu jest, jest Kancelaria Premiera i z tego samolotu, tych dwóch samolotów czy z całej tej floty mogą korzystać pan prezydent, pan premier, marszałek Sejmu, Senatu, dowódcy rodzajów sił zbrojnych i jeśli jest to w kwestii, znaczy jeżeli jest inna potrzeba, np. wysłać samolot z darami czy coś w tym stylu to, to Kancelaria Premiera jako dysponent, który koordynuje wyloty tego samolotu, żeby nie było tak, że się coś pokrywa, wyraża na przykład wolę na to, żeby ten samolot poleciał w danym dniu czy też nie. Znaczy w porozumieniu z 36., bo 36. Pułk może powiedzieć, że samolot jest zepsuty albo no nie wiem, no różne sytuacje. I wiem, że na pewno była korespondencja taka, że, że Kancelaria Prezydenta czyli Zespół Obsługi Organizacyjnej informował pana Arabskiego, że w dniu takim i takim, przynajmniej powinien tak uczynić, pan prezydent uda się na uroczystości samolotem specjalnym TU-154 i z prośbą o rezerwację tego terminu, godziny przelotów np. zostaną podane w terminie późniejszym. I na pewno taka, taka korespondencja była. A czy była jakakolwiek inna, tego nie jestem w stanie państwu powiedzieć. Jeśli chodzi o mnie, to ja żadnych takich pism nie pisałem, ani nie... Tak mi się wydaje, na 90 proc. jestem tego pewien.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy w tej sprawie ktoś z państwa jeszcze?

Jeśli nie, to ja bym chciał się jeszcze dowiedzieć jak wyglądała, jak wyglądał przebieg tej wizyty, w której pan uczestniczył przed 10., przed 10. kwietnia. Kto wchodził w skład tej, tej wizyty i jaki był jej cel?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Znaczy w czwartek 8. kwietnia wyjechaliśmy z Warszawy, udaliśmy się tam trzema samochodami. Znaczy był pan minister Sasin, byłem ja, był pan Adam Kwiatkowski. W drugim samochodzie był pan Jakub Opara, pan Dariusz Gwizdała i pan Adam Juchanowicz z Biura Prasowego. A trzecim, trzecim mikrobusem udało się, udało się, udali się pracownicy Biura Spraw Zagranicznych, fotograf pana prezydenta, kamerzysta, była też druga dziewczyna z Biura Prasowego. Ze względu na to, że był tylko jeden samolot i fotograf się po prostu fizycznie nie mieścił, musiał być lekarz, musieli być koledzy z BOR, był pan prezydent Kaczorowski, więc automatycznie musiał być oficer jego ochrony śp. Artur Francuz.

I my po prostu udaliśmy się wcześniej z noclegiem, z noclegiem w Mińsku, z uwagi na to, że to jest za długa trasa dla kierowcy żeby przejechał, i potem podzieliliśmy się, koledzy Gwizdała, Opara, Juchanowicz byli na cmentarzu w Katyniu, żeby sprawdzić czy te ustalenia, które, które były, po prostu czy stoją krzeselka, czy nagłośnienie jest tak jak ma być, czy wszystko, czy wszystko jest tak.

A my byliśmy, pojechaliśmy do Smoleńska, tam spotkaliśmy się z ambasadorem..

**Posel Elżbieta Kruk:**

My to znaczy kto?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy ja, Adam Kwiatkowski i, ....

**Posel Elżbieta Kruk:**

A fotograf, kamerzysta i ...?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

A oni przyjechali, przyjechali, o ile mi pamięć nie myli, pojechaliśmy na chwilę do Katynia, ale tego nie jestem pewien, bo, bo nawet nie rozmawialiśmy o tym czy ktoś tam był. Wiem że, że koledzy byli, bo rozmawialiśmy telefonicznie. A w godzinach wieczornych spotkaliśmy się z ambasadorem Bahrem, z panem Tadeuszem Stachelskim z protokołu dyplomatycznego. I ostatnie ustalenia typu: przejście, kto będzie, pan wita, będzie pan ambasador, przechodzimy, składamy wieniec - takie już na, na gorąco, na gorąco ustalenia. To też ustaliliśmy sobie w godzinach wieczornych, że podzieliliśmy się, że Adam Kwiatkowski razem z panem ministrem Sasinem będą czekali na lotnisku, znaczy nie na lotnisku tylko na cmentarzu przy Memorialne, przy wejściu. Ja udam się, udam się do...

**Głos z sali:**

... sam?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Byłem na lotnisku, byłem ja...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Bo jest osobną sprawą co było, a co ustaliliście. Jakie były ustalenia?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Ustalenia były takie, że, tak jak mówię, podział kto, kto, gdzie będzie. Na tym spotkaniu to ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A odnośnie lotniska jakie były ustalenia?

**Pan Marcin Wierchowski:**

No odnośnie lotniska ustalenia były takie, że na lotnisku będzie oczekiwał pan ambasador. Pan minister Sasin uda się do, na cmentarz w Katyniu, tam jeszcze sobie przejdzie te wszystkie miejsca, tak, to 15 minut, przejść, zobaczyć, wrócić i wtedy będzie mógł też gdzieś moderować. Jest pan minister Kazana, pan dyrektor Kazana, który jako szef protokołu prowadzi i razem z ministrem Przewoźnikiem są takimi jakby koor..., moderatorami tego. Panie prezydencie zapraszam tutaj, zapraszam tutaj. Przedstawia, bo nie każdego się zna. Tu pani taka, tu pani taka czy też pan. I tak, i tam mieli czekać, także ustaliliśmy, podzieliliśmy sobie podział, samolot ląduje, ja dzwonię, mówię ....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A kto miał być na lotnisku poza, poza panem ambasadorem Bahrem i panem?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Był zastępca ambasadora.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Kto miał być? Co ustaliliście?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Ee, znaczy my ustalaliśmy między sobą. Ustaliliśmy, że będą kons.....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Zostało ustalone?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Zostało ustalone, że będzie ambasador, który będzie witał.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak.

**Pan Marcin Wierchowski:**

No ambasador nie mógł sobie pozwolić na to żeby być samemu, więc miał ze sobą konsuli, pana konsula, który zajmie się odprawą, odprawą paszportową, bo taka odprawa

musiała być. Akurat w tamtym, nie, nie, nie było takiej czysto kurtuazyjnej tylko były zebrane paszporty i normalna ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Przepraszam, przepraszam najmocniej, co znaczy, nie było czysto kurtuazyjnej tylko odebrano paszporty? To znaczy były takie uroczystości zagraniczne, także rosyjskie w których pan uczestniczył gdzie de facto odprawy nie było?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, nie, nie.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Nie, zawsze była, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Jeśli chodzi, tylko mówię, że, że kurtuazyjna, mniej więcej tak, lecimy do, na jakieś uroczystości, na spotkanie, wizytę oficjalną do Paryża czy gdziekolwiek i tam po prostu nie ma sytuacji, że zbieramy paszporty. Wysyłamy skład delegacji....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Rozumiem, a tutaj jest, było zawsze inaczej. Tak? Czy nie zawsze?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tutaj nie wiem, no ja uczestniczyłem w dwóch uroczystościach Federacji Rosyjskiej, to znaczy ta miała być druga. Pierwszą była, była dwa lata wcześniej w Katyniu i tam była też taka odprawa paszportowa, bo ja po prostu zajmowałem się tą sprawą.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Też taka była, w związku z tym musiał być odpowiedni urzędnik, konsul, który się tym zajmował.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, konsul po prostu przejmował od nas paszporty, zostawał na lotnisku, szedł, tam któryś podbijał te pieczętki, sprawdzał.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czy pan pamięta nazwisko tego konsula?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie pamiętam. To był taki, znaczy 2 lata wcześniej to był taki starszy pan, teraz też był. Znaczą teraz był w tych uroczystościach...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Też ta sama osoba?

**Pan Marcin Wierzchowski:**



No, ten konsul był, był na pewno. No on uczestniczył w późniejszych, no nie zrobił odprawy paszportowej, bo do niej nie doszło, ale, ale był razem ze mną na miejscu katastrofy, on oczekiwał na lotnisku i, i tam już dalej...

**Głos z sali:**

Ambasador, konsul, pan, kto jeszcze?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Był zastępca ambasadora.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Pamięta pan nazwisko może?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Pan T., trzeba by było sprawdzić na stronie internetowej ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Rozumiem.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

I był attache wojskowy.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Był attache czy zastępca attache? W jakim stopniu?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Był jakiś generał.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Generała, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Generała, tak, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To attache.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Byli konsulowie, którzy mieli wspomóc w, w, po prostu delegacja ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To jest jasne, ale ile osób mniej więcej było w takim razie?

**Posel Elżbieta Kruk:**

Z ambasady ...?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Z ambasady było, moim zdaniem, około siedmiu osób.

**Głos z sali:**

A od ...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Z Kancelarii Prezydenta byłem ja i był pan Maciej Jakubik z Biura Spraw Zagranicznych.

**Głos z sali:**

A fotograf?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No fotograf to już nie było sensu ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czyli dziewięć.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

... żeby on na lotnisku robił zdjęcia osobom, które wychodzą z samolotu tylko już oczekiwał w Katyniu razem z kamerzystą na oficjalne powitanie.

**Głos z sali:**

To był Maciej Osiecki?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, to był pan Maciej Osiecki i z kamerą był pan Kazimierz Resiak.

**Głos z sali:**

Kto?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Pan Kazimierz Resiak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Pan Kazimierz Resiak.

No dobrze, to były ustalenia, które zrobiliście wieczorem po, na koniec dnia smoleńskiego, w dniu 9. kwietnia. A przedtem czy byliście na lotnisku?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, nie byliśmy na lotnisku.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A dlaczego? Czy ta sprawa była w ogóle dyskutowana, rozważana?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nikt nam, nikt nam nie sygnalizował, tak. Znaczący ja ani pan minister Sasin nie mieliśmy sygnałów, że, że z lotniskiem coś...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Że z jakiegoś powodu musicie być.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ambasada była, była w Smoleńsku dużo wcześniej. Nie wiem czy oni pomiędzy 7. a 10., czy, nie wiem czy oni między 7. a 10. wyjeżdżali do Moskwy na ten, na ten trzydniowy okres. Ale jak rozumiem i tak to rozumieliśmy jako urzędnicy Kancelarii, że skoro ambasador jest na miejscu i jego służby, no to one zajmują się zabezpieczeniem, znaczy kwestią, że jadą na lotnisko, rozmawiają nie wiem z dowódcą bazy, czy, czy jadą z przedstawicielem gubernatora, gubernatora obwodu smoleńskiego na lotnisko. Nie mieliśmy sygnału, że nie wiem, że lotnisko jest no już trochę, że jest dziurawe, nie wiem, że jest coś nie tak. Znaczący nikt nam nie sygnalizował, że, że....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

I w trakcie rozmów, które tam prowadziliście, ten temat lotniska w ogóle nigdy nie była podnoszony przez nikogo, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, nie. Ja sobie nie przypominam, żeby, żeby kwestia tego, że cokolwiek, że coś jest nie tak z lotniskiem padł. Moja obecność miała polegać, tak jak mówię, na tym, żeby, żeby po prostu ułatwić, ułatwić po prostu, bo zawsze jest tak, że pan prezydent wysiada, tak, wsiada do samochodu i trochę .. jest tak, ale się wszyscy po prostu gramolą, ten tu, ten jeszcze coś, czegoś nie wziąłem. Tylko po prostu wysiada delegacja: - Zapraszam państwa do tego samochodu, zapraszam państwa do tego busa. Panów generałów do tego.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Takie organizacyjne wsparcie?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

No tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Panie przewodniczący, czy moglibyśmy jednak...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak, proszę bardzo.

**Posel Elżbieta Kruk:**

...powrócić i zakończyć sprawę osób.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Proszę, proszę.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Bo ja do końca jeszcze nie wiem. Czyli tak, na lotnisko został pan, pan Maciej Jakubik, on też jechał w tych, z wami 8.?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Czy w tym drugim z Oparą jechał?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, on jechał w tym busiku.

**Posel Elżbieta Kruk:**

W busiku z fotografem?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

A kto jeszcze został na lotnisku poza panem i panem Maciejem Jakubikiem? Reszta już pojechała na cmentarz?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, bo to było tak, że my po prostu rano wstaliśmy, bo mieliśmy nocleg w hotelu i po prostu rozdzieliliśmy się, my z przedstawicielami ambasad udaliśmy się na...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Rozumiem.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

...na lotnisko, a reszta osób oczekiwała już na cmentarzu.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Zrozumiałam. Czyli na lotnisku z tych osób, które przyjechały ten dzień wcześniej z Kancelarii, na lotnisku pozostał tylko pan i pan Maciej Jakubik?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Reszta pojechała, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

A czy to takie było zawsze i oczywiste, że to, jeszcze się dopytam, że fotograf i kamerzysta nie towarzyszył jednak ciągle prezydentowi, właśnie fotografował wyjścia z

samolotu itd. Bo mnie się wydaje, jak pamiętam z innych wizyt, że fotograf towarzyszył cały czas prezydentowi. Przepraszam ale sama mam takie zdjęcia jak wychodzę z samolotu.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Mhm, rozumiem. Tylko, że wtedy było zawsze tak, że fotograf był na pokładzie samolotu. W momencie gdy jest wizyta zagraniczna to musielibyśmy fotografa wysłać za każdym razem dwa dni wcześniej.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Ja rozumiem, ale ja pytam nie o to...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tutaj, nie, nie...

**Posel Elżbieta Kruk:**

...bo to zrozumiałam. Ja pytam o to, dlaczego jak już był w Smoleńsku pojechał na cmentarz, a nie od momentu wylądowania pana prezydenta towarzyszył mu jak zwykle cały czas?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Na przykład, na przykład po to, żeby mógł sobie rozstawić kamerzysty statyw w miejscu w którym będzie, te uroczystości w których będzie transmisja potem na żywo i żeby rejestrować, a wcześniej kamerą z ręki, od samego początku przywitania.

**Posel Elżbieta Kruk:**

A fotograf? Też tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

I fotograf tak samo, tak. Nie, fotograf nie, tylko, że w takim układzie musielibyśmy ściągnąć fotografa na lotnisko, pstryknałyby zdjęcie panu prezydentowi, który jest na schodach i wsiada do samochodu, musiałby potem wsiadać szybko do, do któregoś z, z autobusów...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, żeby go...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Żeby przywitać pana prezydenta wcześniej, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czy to wszystko w tej sprawie?

**Posel Elżbieta Kruk:**

Tak. Rozumiem, że te dwie osoby zostały na lotnisku tylko, tak?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ja bym się chciał dowiedzieć, jeszcze czy była omawiana...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak ja pamiętam, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

...czy była omawiana wtedy 9. kwietnia w Smoleńsku sprawa, czy mieliście wiedzę dotyczącą kolumny samochodowej, która miała czekać na pana prezydenta? Jak liczna miała być to kolumna?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, rozmawialiśmy, ustaliliśmy, że, o ile mnie pamięć nie myli, że samochód, limuzyna tak dla pana, limuzyna jako samochód będzie dla pana prezydenta. Będzie w drugim samochodzie, w drugim samochodzie będzie jechał pan ambasador Bahr razem z panem prezydentem Kaczorowskim. Jeden samochód był pozostawiony w tak zwanej rezerwie zastępcy ambasadora, jakby coś trzeba było wcześniej pojechać itd., reszta osób była podzielona na, na autokary. Było 90 osób, które były, no powiedzmy 85, nie licząc załogi czy funkcjonariuszy BOR-u, tak, którzy mieli oddzielne, było po prostu podzielone na bodajże trzy autokary, tak. W jednym, tak to podzieliliśmy, bo uroczystości też miały wyglądać w ten sposób, że pan prezydent po oficjalnej części na lotnisku, tfu, na Cmentarzu w Katyniu miał się udać na obiad z rodzinami katyńskimi. I nie wszyscy członkowie delegacji jechali tam. Więc my musieliśmy tak to skoordynować, żeby osoby, które, rozdzielić je tak do kolumny, żeby po, przy wyjeździe z cmentarza nie okazało się, że ktoś nie ma czym jechać, bo dany autokar pojechał.

Tam miał wziąć udział pan prezydent, pan ambasador, chyba pan minister Stasiak, pan prezydent Kaczorowski. Już nie pamiętam czy, czy...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Generałowie ...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Chyba generałowie, dowódcy rodzajów sił zbrojnych, a reszta delegacji miała wziąć, znaczy wziąć udział w obiedzie razem z parlamentarzystami, którzy, którzy udali się wcześniej.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale ja bym chciał jeszcze w sprawie tych samochodów dopytać. Z tego co pan powiedział jawi mi się obraz następujący. Limuzyna..

**Posel Elżbieta Kruk:**

Wróciła już, tak? Do nas, tak?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

.. pan ambasador Bahr plus pan prezydent Kaczorowski, samochód zastępczy nazwijmy to, czy też taki dyspozycyjny.

**Pan Marcin Wierchowski:**

Był, był.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak? I autokary.

**Pan Marcin Wierchowski:**

Tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Trzy?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Bodajże trzy, no ciężko mi jest teraz powiedzieć czy były trzy, czy był czwarty, bo po prostu powiem szczerze, no nie pamiętam. Musiałbym zajrzeć do...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Rozumiem, ale w każdym razie autokary dla pozostałych uczestników.

**Pan Marcin Wierchowski:**

Tak. Tak, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czyli, jeszcze raz, trzy samochody dla VIP-ów i autokary, tak?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Tak, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Dobrze.

**Pan Marcin Wierchowski:**

Ze względu na to, że też nie chcieliśmy jako, jako Kancelaria, po prostu było dużo ważnych osób na pokładzie samolotu. Był prezes Narodowego Banku Polskiego czy były inne osoby. I ze względu na Rodziny Katyńskie, nie chcieliśmy po prostu robić wielkich wojaży, że wszyscy jadą samochodami i kolumna ma 2 kilometry. Tylko po prostu pan prezydent Kaczyński, pan prezydent Kaczorowski z ambasadorem, reszta - jak jeden - do autokarów.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czy te trzy samochody, zabezpieczała ambasada, czy w jakimś stopniu uczestniczyły w tym także władze rosyjskie?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Samochód dla prezydenta Lecha Kaczyńskiego był samochodem, który daje, tak, w tej swojej gestii strona rosyjska. I on miał też mieć ochronę oficerów...

**Głos z sali:**

Rosyjskich.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

...rosyjskich, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A co to znaczy, co to znaczy w tym wypadku ochronę? Mówi pan o samych ludziach czy także pojazdach, które miały być do tego...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy jest tak, że w momencie gdy na terytorium obcego państwa jest inna głowa państwa, która, lub ktoś kto ma status osoby chronionej to przysługuje mu przy wizytach oficjalna ochrona, to znaczy, jeżeli przyjeżdża do Polski prezydent Niemiec...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale zostaniemy przy tej sprawie, dlatego bo, nie wchodźmy w generalne reguły, bo..

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak, no to miał ..., był na terenie Federacji Rosyjskiej, więc strona rosyjska dała samochód...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Limuzynę, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Limuzynę, tak, plus, plus oficerów ochrony, nie wiem skrót, czy to jest, to chyba Federalna Służba Ochrony, którzy mieli bezpośrednio, razem z naszymi oficerami ochrony, którzy towarzyszą panu prezydentowi brać udział w uroczystościach.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Rozumiem. Czy pan wie ilu ich miało być?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie wiem. Nie wiem, bo takie ustalenia są pomiędzy Biurem Ochrony Rządu a...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czyli tego nie ustaliliście

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, nie, to są...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**



I podczas wizyty wy tego nie ustalaliście, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy nigdy się tak, my nigdy tak nie ustalamy. Od tego jedzie na grupę przygotowawczą oficer Biura Ochrony Rządu, ..

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Jasne.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

.. który ze swoim odpowiednikiem ustala kwestie bezpieczeństwa

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To jest jasne.

Czy poza oficerami ochrony strony rosyjskiej i poza limuzyną, która miała dostarczyć strona rosyjska, miała dostarczyć jeszcze jakieś samochody? Według pana wiedzy, według tego co ustalaliście.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Szczerze powiem, nie pamiętam. Chyba nie, chyba nie.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Nic pan o tym nie wiem, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy to trzeba by było w Zespole Obsługi Organizacyjnej, który zlecał, zlecał. No bo potem Kancelaria płaci, na przykład za te autokary, sprawdzić ile, znaczy czy Rosjanie na przykład nie powiedzieli, że: - Dobrze, to my za jeden autokar zapłacimy. Tak, w takiej kwestii.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Bo te...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Bo to jest zasada wzajemności.

**Posel Elżbieta Kruk:**

...transport to ambasada organizowała, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

To były ambasady, można by powiedzieć w cudzym słowie, samochody, tak?.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Minus limuzyna, która jest ze strony rosyjskiej.

**Pan Marcin Wierchowski:**

Minus, tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

... FSB.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

FSB, FSO, może gubernator, to jest rzecz którą musimy ustalić. Ponieważ pan ambasador Bahr był rozumiem własnym samochodem, tak, ambasady i samochód zastępczy, ten trzeci, nie wie pan?

**Pan Marcin Wierchowski:**

To był samochód...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czyj on był?

**Pan Marcin Wierchowski:**

...zastępcy ambasadora.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Zastępcy ambasadora, więc też ambasady, tak?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Tak, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Więc rosyjski był tylko, limuzyna, prezydencki?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Z tego co ja pamiętam, tak, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Plus nie wiemy czyje były autokary, zapewne też rosyjskie?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Zapewne wynajęte przez ambasadę na koszt, na koszt strony polskiej i dla osób, które... Z reguły to wyglądało tak, że po prostu jeżeli wiedzieliśmy, że delegacja ma tyle i tyle osób, potrzeba tyle i tyle miejsc, więc np. dwa samochody, zlecaliśmy dwa samochody plus dwa autokary, czy dwa samochody plus mikrobus, czy jeden samochód plus dwa mikrobusy. Gdyż to zależało od składu delegacji, która udawała się na dane uroczystości.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Dobrze, z mojej strony wszystko.

**Głos z sali:**

A proszę mi po...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Proszę bardzo pani poseł.

**Poseł Elżbieta Kruk:**

Tylko tutaj takie krótkie, przepraszam cię.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To pani poseł Kruk.

**Poseł Elżbieta Kruk:**

Ja chciałam tylko zapytać, czy poza osobami z ambasady, poza kierowcami oczywiście tych wszystkich samochodów, poza panem i panem Jakubikiem, ktoś jeszcze był na lotnisku?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale to już przechodzimy do momentu obecności na lotnisku, tak?

**Poseł Elżbieta Kruk:**

To my cały czas mówimy o ...

**Pani Poseł ...:**

Nie, to ja jeszcze o sobocie.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Nie, mówimy o przygotowaniach.

**Pani Poseł ...:**

O sobocie wieczór.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

O sobocie. Dobrze.

**Pani Poseł ...:**

Proszę mi powiedzieć, czy w tej waszej odprawie w którymkolwiek momencie uczestniczył odpowiedzialny oficer BOR-u? W którymkolwiek momencie, kiedy szliście już właściwie spać, mieliście, obgadywaliście to co się następnego dnia wydarzy, kto gdzie pojedzie. Czy kiedykolwiek przyszedł, w którymkolwiek momencie przyszedł do państwa jako organizatorów, już tam na miejscu, czy współorganizatorów czyli do pana ambasadora, do pana ministra Sasina, ktoś odpowiedzialny za bezpieczeństwo naszego prezydenta?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Powiem szczerze, nie pamiętam. Autentycznie, no bo siedzieliśmy, bo my siedzieliśmy obok hotelu w takim, to ciężko nazwać restauracją, przy stoliku w cztery czy pięć osób. Ja stałem obok i panowie rozmawiali, i jeżeli była jakakolwiek kwestia, która, która czy zapytanie do mnie, to po prostu ja, ja się w rozmowę włączałem. Szczerze nie, nie wiem, nie wiem, nie pamiętam, szczerze mówiąc.

**Pani Poseł ...:**

Czyli nie wzbudziło to waszego zainteresowania, gdzie jest BOR, który tak generalnie rzecz biorąc zawsze się kręci koło was?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Wiedzieliśmy, wiedzieliśmy, że oficerowie Biura Ochrony Rządu są wcześniej, tak, dużo wcześniej, bo oni pozostali...

**Pani Poseł ...:**

Od kogo, od kogo to wiedzieliście?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No wiedzieliśmy z rozmów telefonicznych, no bo to byli funkcjonariusze, którzy, którzy przychodzili też na spotkania w Kancelarii Prezydenta, bo było spotkanie na którym było dwóch panów. Był też oficer bezpośredniej ochrony śp. Dariusz Michalski?? i my po prostu kontaktując się telefonicznie, bo oni też dzwonili, pytali o różne rzeczy itd.

**Pani Poseł ...:**

Ale z tego co wiemy, to Dariusz Michałowski śp. zginął zdaje się tak? Dariusz Michałowski, tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No tak, tylko, że on też jako...

**Pani Poseł ...:**

Nie, mnie chodzi tam, wie pan, w tym, w tym Smoleńsku na miejscu. Ponieważ, czy w takim układzie skoro gdzieś tam to umknęło, czy w takim układzie ambasador Bahr albo któryś z jego zastępców albo konsulów wspomniał cokolwiek na temat oficerów BOR-u? Bo to też było tak, że jeśli delegacja by wylądowała no to, czy to jest normalne, żeby tego BOR-u tak w ogóle nie było na tym lotnisku, ani gdzieś tam, tylko ci co lecą z prezydentem? To nie zbudziło waszego zainteresowania czy na przykład, BOR-cy byli i sprawdzili, czy się dogadują z OMON-mi? No bo wie pan tam są różne..

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy jest też tak, że, że znaczy nigdy tak nie było. To znaczy nigdy nie było tak, że, że my nie wchodzimy w ich kompetencje, to znaczy...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

My, w sensie Kancelaria Prezydenta?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znacząca Kancelaria Prezydenta.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Zespół Obsługi Organizacyjnej prezydenta Rzeczypospolitej...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ja później pracowałem w gabinecie szefa Kancelarii, od stycznia, więc...

**Posel Elżbieta Kruk:**

A wtedy już w gabinecie ...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Mhm. I oni mają swoją ustawę, tak. Znacząca mają swoje procedury jako, jako służba i nam też nie wolno im, ich zmuszać do tego, żeby było ich mniej czy, czy żeby nie było ich widać, czy coś w tym stylu. Znacząca oni jako funkcjonariusze BOR-u wykonują pewne swoje czynności. Jeżeli mają jakieś przeszkody z władzami czy z czymkolwiek to wtedy np. kontaktują się z ambasadą czy, czy z nami. Mówię tak ogólnie z ambasadą.

**Pani Posel ...:**

Ale ja pana nie oskarżam, ja się tylko pytam...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, nie, tylko mówię, że żadna kwestia ..., nie, nie.

**Posel Jolanta Szczypińska:**

To ja mam takie, przepraszam.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Pani posel, proszę.

**Posel Jolanta Szczypińska:**

Bo ja tak staram sobie tą, tę sytuację sobie wyobrazić. Państwo przyjeżdżacie, robicie sobie odprawę wieczorem, dzielicie zadania gdzie, kto ma być i w którym miejscu. I tutaj pan wyjaśnił, że tutaj dwie osoby na lotnisku od was, a na cmentarzu reszta i tak dalej. Ale mnie trochę dziwi, proszę mi wyjaśnić, czy to jest normalnie tak przyjęte, że wy z tymi borowcami...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Mhm.

**Posel Jolanta Szczypińska:**

...nie nawiązujecie wcześniej kontaktu i że oni się nie interesują tak naprawdę ilu was będzie na tym lotnisku, jakie są wasze ustalenia? Czy ich nie interesowały wasze ustalenia na przykład, nie wasz, ustalenia borowców tylko czy borowcy się nie zainteresowali w jaki sposób to będzie funkcjonowało na lotnisku to całe przywitanie i.. Czy oni po prostu się do was nie zgłosili, nie rozmawialiście z nimi konkretnie?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Albo czy ktoś miał obowiązek im zrelacjonować wasze ustalenia?

**Posel Jolanta Szczypińska:**

Dokładnie, o to mi chodziło Dziękuję.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ciężko...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Niech mi pan opowie....

**Posel Elżbieta Jakubiak:**

Do tego samego..

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Proszę bardzo.

**Posel Elżbieta Jakubiak:**

Ja tylko chciałam zapytać, czy powstaje protokół uzgodnień, czy są przed wyjazdem oficjalne spotkania grupy przygotowawczej? Czy powstaje tzw. książeczka wyjazdowa, gdzie wiadomo, kto jest w delegacji, ilu oficerów BOR-u, ilu pracowników Kancelarii, kto jest w delegacji? Czy jest przed każdym wyjazdem prezydenta odbywają się narady w służbach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w Kancelarii i innych urzędach, które organizują wyjazd? Czy pan ma taką wiedzę na ten temat?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, znaczy z każdej, przed każdą wizytą jest, jest tworzona taka książeczka.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Zapewne o to chodzi.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, z całym programem. Taką książeczkę dostają też, dostają też pan premier, dostaje marszałek Sejmu, Senatu, żeby wiedzieli jak wygląda program uroczystości w której bierze udział pan prezydent. Przed wizytami zawsze są spotkania w Kancelarii Prezydenta, wszystkich nazwijmy to służb, znaczy Ministerstwo Spraw Zagranicznych, protokół dyplomatyczny, z Kancelarii jest Biuro Prasowe, Biuro Spraw Zagranicznych, Zespół Obsługi

Organizacyjnej, są koledzy z Biura Ochrony Rządu, zawsze jest jeden z ochrony bezpośredniej, bo to też trzeba podzielić, bo tam są różne komórki i są oficerowie, którzy na przykład nadzorują uroczystości w... No z reguły, z reguły taki udział jak ci funkcjonariusze, którzy wzięli?? w Smoleńsku jest w Polsce, bo to jeżeli pan prezydent jest na terytorium Polski, no to wtedy oni jadą wcześniej. Tutaj była sytuacja, że, że wzięli udział, nie wiem z jakich powodów zapadła decyzja, że oni tam będą wcześniej na tym, na tym, na tych uroczystościach. To trzeba byłoby zapytać generała Janickiego??. Ale jeżeli są uroczystości w innych krajach to nasi oficerowie nie lecą trzy dni wcześniej i nie, przynajmniej ja sobie nie przypominam, i nie zabezpieczono np. terenu czy czego. Bo służbami, które są odpowiedzialne za taką ochronę są służby, znaczy państw zapraszających, tak.

Jedziemy do Chorwacji, pan prezydent przylatuje ze swoją ochroną, wcześniej jesteśmy na grupie przygotowawczej, ustalamy pewne rzeczy. Są oficerowie BOR-u- którzy się porozumiewają albo uzgadniają np. to, że będzie broń, że będą mieli, nasi funkcjonariusze będą mieli broń, ilu będzie oficerów ochrony z tamtej strony, jak będzie wyglądał samochód itd., itd.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Dobrze, te sprawy omówimy, czy też dowiemy się, mam nadzieję od, od funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu.

**Posel Elżbieta Kruk:**

..dopytać tak w sprawie tego, tej wizyty przygotowawczej, czyli powrócić, takie jedno krótkie pytanie. Bo tutaj pan przewodniczący...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Proszę.

**Posel Elżbieta Kruk:**

.. 24. czy 25. marca była taka dyskusja.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Była.

**Posel Elżbieta Kruk:**

I kto brał udział?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Już pan to omawiał na tyle, wiedział. Ale proszę bardzo.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ze strony Kancelarii, to tak jak mówię, był Dariusz Jankowski śp., śp. Katarzyna Doraczyńska, był z Biura Prasowego był Adam Juchanowicz, wydaje mi się, że był dyrektor

Kazimierz Kuberski dyrektor Biura Spraw Zagranicznych. Ale ja w tej wizycie nie uczestniczyłem, więc na pewno był pan minister Przewoźnik, byli przedstawiciele Biura Ochrony Rządu, byli przedstawiciele Kancelarii Premiera. Kto dalej, to tak jak mówię, ciężko mi jest sobie...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie chciałbym spekulować, bo różne rzeczy też się przez ten okres czasu słyszało z mediów itd., wolałbym dzielić się z państwem po prostu swoją wiedzą a nie rzeczami zasłyszanymi i plotkami.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

My mamy dosyć szczegółową relację na ten temat, więc podam później państwu skład ten, który jest ustalony dotychczas tej wizyty i będziemy starali wysłuchać te osoby, które, które tam w tym uczestniczyły.

Pani Jakubiak coś chce dopytać, w tej sprawie cały czas.

**Posel Elżbieta Jakubiak:**

W tej sprawie. Czy przed wizytą prezydenta była ustalona instytucja koordynująca wyjazd prezydenta? I czy rozmowy ze stroną rosyjską prowadziła Kancelaria Premiera, czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Przepraszam panią najmocniej, ale w tej sprawie proszę, pani przyszła w trakcie i już ta kwestia była przez pana na tyle, na ile on ma wiedzę, relacjonowana.

**Posel Elżbieta Jakubiak:**

Tak, dziękuję.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Pytaliśmy o to, wskazano na, na Kancelarię pana premiera jako głównego organizatora.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ale to były uroczystości 7.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To proszę bardzo, to proszę odpowiedzieć...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Jeżeli chodzi o uroczystości 10. kwietnia, to były oficjalne uroczystości organizowane przez pana ministra Przewoźnika.



**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Więc Kancelarię Premiera.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No Rada Pamięci...

**Posel Elżbieta Jakubiak:**

Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Zgadza się.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Jeżeli tak przyjmujemy, no to...

**Posel Elżbieta Jakubiak:**

Rządową agendę.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No to agencja rządowa. I, i pan prezydent dużo wcześniej, tak jak mówiłem, zgłosił chęć uczestnictwa w tych uroczystościach i oddania hołdu pomordowanym tam, tam oficerom i funkcjonariuszom. I Kancelaria włączyła się w koordynację programu uroczystości. Bo był tam oficjalny program, tak jak rozmawialiśmy, że przyjeżdża pociąg, ludzie się udają do autokarów, przyjeżdżają na cmentarz itd. I w momencie gdy pan prezydent uczestniczy w takiej delegacji, no to my jako Kancelaria w porozumieniu z panem ministrem Przewoźnikiem, np. dzielimy się, że dobrze, to my zapłacimy na przykład za nagłośnienie, czy, to już są takie czysto techniczne ustalenia, że pewne koszty bierzemy na siebie, pewne bierze na siebie Rada Ochrony Walki i Męczeństwa itd., itd.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czy to jest? Czy jeszcze pani chce coś dopytać w tej kwestii?

**Posel Elżbieta Jakubiak:**

Ja rozumiem, że... W tej sprawie tylko chciałam odpowiedzi, czy Kancelaria Prezydenta była organizatorem wyjazdu prezydenta i uroczystości, przepraszam, nie wyjazdu uroczystości, czy organizatorem uroczystości były agendy rządowe? Według pana wiedzy.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Według mojej wiedzy, no my nie byliśmy, te uroczystości były zaplanowane dużo wcześniej, więc logiczne jest, że my włączając się i ..

**Posel Elżbieta Jakubiak:**

Tak, organizowane, ponieważ ja chciałam, żeby jasno zabrzmiało, że uroczystości na Cmentarzu Katyńskim odkąd powstały cmentarze...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ta sprawa była już....

**Posel Elżbieta Jakubiak:**

Tak, ale przy okazji przesłuchania pana też chciałabym, żeby to było jasno powiedziane. Ponieważ wiem jak wyglądało to w poprzednich latach i wiem jakie były przygotowania do uroczystości 2010 r. Zatem organizatorem polskiej uroczystości na Cmentarzu w Charkowie i w Katyniu, i we wszystkich zawsze jest Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa, tak

**Posel Elżbieta Jakubiak:**

...która otrzymuje corocznie albo pieniądze w budżecie na ten cel albo dostaje na ten cel, jeśli są rocznicowe uroczystości, dodatkowe pieniądze z rezerwy celowej. Tak było w momencie budowy cmentarza i tak jest przy okrągłych rocznicach. I w tym roku, kiedy państwo organizowali wyjazd prezydenta rozumiem, że był ten tam schemat.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak.

**Posel Elżbieta Jakubiak:**

Czyli Rada Ochrony Walki i Męczeństwa organizatorem i czy Kancelaria Prezydenta specjalnie prowadziła swoje rozmowy ze stroną rosyjską, czy wszystko przez MSZ?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To wszystko było już..

**Posel Elżbieta Jakubiak:**

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale można powtórzyć. Proszę bardzo, już rozmawialiśmy o tym.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Wszystko ..., no pan minister Hanzlik jako, jako minister odpowiedzialny za kontakty międzynarodowe no rozmawiał z, i jak mnie pamięć nie myli, z ambasadorem Grininem, tak, jako z przedstawicielem Federacji Rosyjskiej w Polsce, i większość, większość pism, i wszystkiego kierował na ręce albo pana ministra Sikorskiego, albo pana ministra Kremera jako osoby, która potem notą dyplomatyczną informuje stronę rosyjską o uroczystościach i o udziale pana prezydenta.

**Posel Elżbieta Jakubiak:**

Dobrze, dziękuję panu.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Dziękuję bardzo.

Proszę panie pośle.

**Posel ...:**

Ja jeszcze panie ministrze do tego wieczoru 9., jak odprawę robiliście. Jakie było ustalenie jeżeli chodzi o...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Przepraszam bardzo, to w takim razie ja jeszcze postawię kropki nad i, to będzie przedmiotem innego przesłuchania, ale ponieważ kwestia była podejmowana, przez panią posel Jakubiak, odpowiedzialności, czy podziału odpowiedzialności przy organizowaniu tej wizyty, to chcę tylko dodać, że w styczniu tego roku, 2010, pan premier mianował pana ministra Przewoźnika swoim reprezentantem, przedstawicielem do organizowania tej wizyty. Była osobna, że tak powiem, decyzja pana premiera Tuska w tej sprawie. I ona jest w aktach, jest w dokumentacji.

Proszę bardzo.

**Pan posel ...:**

Do 9. wracając, jakie były wasze ustalenia związane już z następnym dniem. O której godzinie mieliście wyjechać, o której wiedzieliście, że samolot ma przyjechać? Z waszej wiedzy, tak. Kogo tam mieliście spotkać na lotnisku? W którym miejscu mieliście się spotkać, czy to miało być razem z delegacją jakąś tam rosyjską, kto strony rosyjskiej miał być, prawda? Czy na miejscu wtedy mieliście spotkać borowców? No te szczegóły o których wiedzieliście jako pewien plan, który miał być zrealizowany.

**Pan Marcin Wierchowski:**

Wyjechaliliśmy w godzinach porannych, bo byliśmy bodajże ...

**Posel ...:**

To co mieliście do ustalenia. Nie to co było, to my za chwilę będziemy rozmawiać co było, tylko to co ustaliliście.

**Pan Marcin Wierchowski:**

Ustaliliśmy, tak jak mówiłem wcześniej, że część, że minister Sasin udaje się do z osobami do Katynia. I my się udajemy na lotnisko, i że ja się udam razem, razem z kolegą Jakubikiem, razem z ambasadorów, która miała nocleg w tym samym hotelu. Znaczący ja nie jechałem swoim samochodem tylko wjeżdżaliśmy na teren lotniska samochodem na dyplomatycznych numerach, bo nikt by nas nie wpuścił. Tak po prostu...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czyli ... wjechać, czy to było z kimś ustalone? Czy fakt wjazdu był, czy miał pan wiedzę czy to jest ustalone np. z dowódcą garnizonu? Czy po prostu zakładaliście, że ponieważ będziecie wjeżdżali na numerach i wozem pana ambasadora to jest oczywiste, że wjedziecie bez żadnego kłopotu.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, no ja jako pracownik Kancelarii nie kontaktowałem się ani z dowódcą bazy..

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To jest jasne.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

...ani z nikim. Więc jeżeli ustalam z przedstawicielem ambasady czy to jest ambasador, czy to jest któryś z wysokiej rangi urzędników ambasady, że na lotnisko udaję się ja plus ktoś, no to w ich gestii jest to, żeby powiadomić stronę...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Rosyjską.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

..rosyjską. No bo ja ich nie znam, nigdy z nimi nie rozmawiałem, nawet nie wiem do kogo się udać, tak po prostu. Oni będąc tam wcześniej są, są przedstawicielami Polski i oni od tego są też pracownikami ambasady, żeby...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Takie rzeczy..

**Pan Marcin Wierzchowski:**

..takimi rzeczami się zajmować.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Pani poseł Jakubiak.

**Posel Elżbieta Jakubiak:**

Czy w książeczce, która obowiązuje na ten dzień, czyli w tym planie rozkładu jazdy plus w punktach kolejnych są osoby przypisane do kolejnych punktów? Czy jeśli jest punkt, powitanie na lotnisku prezydenta RP, to są wymieniane wszystkie osoby, które biorą udział w powitaniu łącznie z pracownikami Kancelarii, ambasady i wszystkimi służbami technicznymi i administracyjnymi?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy musiałbym zajrzeć do, do ten, bo powiem szczerz, że już nie pamiętam, już trochę czasu minęło, jeśli chodzi już o delegację.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

W każdym razie mamy tą książeczkę, mamy kopię tej książeczki.

**Poseł Elżbieta Jakubiak:**

Tak, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Więc łatwo odpowiedzieć na to pytanie.

**Poseł ...:**

Jeżeli można, no jak mamy książeczkę to niech pan nie szuka. Jak pan nie pamięta, to pan nie pamięta, no bez sensu, żeby teraz pan szukał i przytaczał to co jest w książeczce.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A przepraszam, rzeczywiście pani poseł Wróbel od dawna się już domaga głosu. Przepraszam panią poseł najmocniej.

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

Nie, ja sobie pokornie czekam, ale pokora też ma swoje granice panie przewodniczący.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Pokora jest bezgraniczna.

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

Są osoby które po raz czwarty zabierają głos, a ja czekam.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Pokora jest bezgraniczna, na tym polega pokora.

Proszę bardzo.

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

To nie jest moja najlepsza strona ta pokora.

Wczoraj na posiedzeniu pojawiła się dość intrygująca dla mnie informacja i chciałabym żeby pan potwierdził bądź zaprzeczył. Czy wie pan co przewożono w samolocie transportowym, który miał lądować tuż przed samolotem prezydenckim? Interesuje mnie kwestia samochodów dla pana prezydenta. Czy te samochody były, znajdowały się fizycznie już na lotnisku w Smoleńsku przed przylotem pana prezydenta, czy też miały być dowieszone? Czy ta flota została zabezpieczona?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Znaczy ja widziałem kolumnę, kolumnę strony rosyjskiej.

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

A polską?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Polską też. Znaczy polską, autokary i samochody?

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

One wszystkie były, one wszystkie były na, na lotnisku.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

W tym samochód dla pana prezydenta rozumiem, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Dziękuję.

A co przewoził samolot, który miał lądować, a nie wylądował, nie wie pan? Dziękuję.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

To trzeba, nie wiem po prostu, .. że podobno przeleciał IŁ, tak, czy coś takiego...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

IŁ 76, tak

**Pan Marcin Wierzchowski:**

I..

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale wrócimy do tego za chwileczkę. Skończmy sprawy przygotowawcze. Tak? Czyli na razie zamykamy część przygotowawczą. Jeśli się komuś w sprawie przygotowawczej coś jeszcze przypomni, to do tego wrócimy.

W takim razie proszę bardzo gdyby pan mógł przejść do zrelacjonowania tego, co pan pamięta z samego przebiegu wydarzeń na lotnisku.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy, to tak jak mówiłem, oczekiwaliśmy na przylot delegacji.

**Posel ...:**

Od której godziny i gdzie?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No byłem, to jest zmiana czasu, tak. Znaczy oczekiwaliśmy na samym lotnisku przy, nie znam się na słownictwie wojskowym, tak, czy lotniskowym. Tam było takie miejsce, gdzie był wjazd na płytę, na, tak jakby na płytę postojową lotniska, gdzie jest taki wielki napis Lotnisko Siewiernaja, jest pomnik z jednego samolotu zrobiony, tam była ustawiona kolumna

i tam oczekiwaliśmy. Samolot ląduje, kołuje na miejsce postojowe, które jest tuż obok. W momencie gdy się zatrzymuje, wygasza silniki, podjeżdżają schody, kolumna wyjeżdża. Podjeżdża tak, żeby po prostu delegacja mogła zająć miejsca.

**Posel ...:**

Tak by było.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No tak by było, tak.

**Głos z sali:**

.... na zewnątrz czekaliście?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Lotniska?

**Głos z sali:**

Tak, znaczy na płycie czy w pomieszczeniu?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czy w jakimś budynku?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, nie, nie, na zewnątrz, na zewnątrz. Tak, tak, staliśmy było chłodno, rozmawialiśmy sobie tak...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Od której godziny?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No ja byłem z godzinę przed, co najmniej na, na...

**Posel Elżbieta Kruk:**

...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie.

**Posel Elżbieta Kruk:**

...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale poczekajcie, proszę państwa, bo dajcie panu opowiedzieć to, co pamięta po prostu, od momentu, kiedy przyszedł. Proszę to zrelacjonować, tak jak pan pamięta, a potem będziemy uszczegóławiali, bo to..

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No i oczekiwaliśmy na, na przylot delegacji i w pewnym momencie, tak jak ja, ja to pamiętam, usłyszałem świst silników, i mówię do bodajże do ambasadora Bahra, mówię: - Kurczę chyba wylądowali. I w pewnym momencie zobaczyliśmy jak samochody ochrony rosyjskiej jadą, jadą przez płytę. Mi do głowy nie przyszło, znaczy pierwsza myśl, która mi przeszła przez głowę to, że samolot wylądował i, i Rosjanie się zagapili, i w ogóle teraz będzie wstyd, i trzeba szybko tam. Znaczący w tym sensie, że ktoś się ..., że podjedziemy szybko, a ja powiem: - Chwileczkę, zaraz zdążymy, podjadą samochody, żeby udobruchać osoby, które były na pokładzie. Wsiadam do samochodu z ambasadorem Bahrem i za tymi służbami, znaczący za tą, za tą ochroną, przejechaliśmy po płycie...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ile to było samochodów?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Nie wiem, znaczący mogło być pięć, mogło być cztery, szczerze, no nikt, ja siedziałem z tytułu w tym samochodzie, ja, do głowy mi nie przyszło, żeby, przepraszam, że tak powiem, żeby liczyć...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

No jasne, to jest oczywiste.

**Pan Marcin Wierchowski:**

... czy coś w tym stylu. Dojechaliśmy do, do, przez płytę lotniska do takiego miejsca, które widać na zdjęciach satelitarnych, tego miejsca. Te samochody, bo tam był szlaban...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale jakiego miejsca? Jak pan nie może

**Pan Marcin Wierchowski:**

Jeżeli państwo mają...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Jak pan może je określić, jak pan pamięta to miejsce?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Jak ja pamiętam, to jest takie miejsce, gdzie, gdzie jest, na wszystkich zdjęciach jest taki wysoki mur, prawda.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak.

**Pan Marcin Wierchowski:**

I w miejscu w którym zostało przebite, przebite przejście do...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**



Tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

...tego miejsca katastrofy, my byliśmy na początku tego, to jest takie jak gdyby ogrodzone miejsce gdzie stały sobie takie małe samolociki.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

I tam był taki zwykły szlaban..

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Mhm, znaczy zanim, zanim się wjedzie na tę płytę z murem, zakończoną murem

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, jest szlaban...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

... i samoloty, przedtem jest szlaban. Rozumiem.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, i my dojechaliśmy do tego miejsca, on był zamknięty na kłódkę ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Rozumiem.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Samochody zaczęły, zaczęły gdzieś tam zakręcać, wycofywać. Ja wysiadłem, zacząłem się rozglądać. W pewnym momencie zobaczyłem, bodajże trzy czy cztery osoby, które biegły, biegły na końcu tego muru, tam było błoto, takie krzaki i tak dalej. Wbiegły, wbiegły w las. Ja pobiegłem za nimi. Przebiegliśmy ze 30 metrów i zobaczyłem wrak samolotu.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Gdyby pan mógł niestety na tyle na ile pan pamięta, opisać dokładnie co pan zobaczył. Bardzo przepraszam, ale...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Zobaczyłem, podbiegłem tam, zobaczyłem, bo byliśmy, bo ja byłem od tej strony gdzie były te koła, które państwo widzieli na wszystkich zdjęciach i...

Ja byłem nie od strony drogi tylko od strony lotniska i zobaczyłem przy, to co zostało, co zostało z samolotu i, i te koła Tupolewa. Szok, tak, dla mnie szok. Ja, pierwsze co mi, mówię to może nie ten samolot, nie, to niemożliwe. No było dużo emocji, jeśli chodzi o mnie, po prostu popłakałem się jak dziecko. I wziąłem telefon zadzwoniłem, zadzwoniłem,

zadzwoiłem do ministra Sasina i jękającym głosem powiedziałem mu, że słuchaj no chyba nie przyjedziemy, bo w ogóle jest... On mówi żebym się uspokoił, co się stało? Ja mówię, że się samolot rozbił i wszyscy nie żyją, i...

**Głos z sali:**

A kiedy pan usłyszał syreny?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Zaraz, poczekajcie, poczekajcie państwo, dajcie panu wypowiedzieć wszystko co pamięta.

**Pan Marcin Wierchowski:**

Chyba, mówię chyba bo. Ja powiedziałem, że chyba wszyscy nie żyją w ogóle, że... ja byłem tak naprawdę 10 metrów od wraku, 5, no tyle ile dało się tam podejść. Tam były porzucane ludzkie ciała, i, i wszystko było wbite w ziemię. Ja po prostu, zresztą dobiegali ludzie, ci ratownicy, ci wszystko, potem przyszła służba rosyjska, która nas odsunęła tak na jakieś 20 metrów od, od, od tego miejsca. Oczywiście widzieliśmy wszystko co się dzieje na, na tyle ile mogliśmy, no to było, mówię, no odległość jak, jak stąd do ściany, tak. I tak byliśmy, byłem najdalej od tego miejsca. Tam przez las przyjechały jakiś wóz strażacki,... Znaczą, bo tam nie było dużego ognia, tylko były takie miejsca zapalne. Znaczą tu się trochę paliło, tam gdzie się trochę paliło. Wszystko było zmiżdżone. Jedyń większą częścią, którą ja widziałem, to były te odwrócone koła, które są na wszystkich zdjęciach i tył kadłuba. To znaczą wszyscy myśleli, że to jest kabina pilotów, a to tak naprawdę jest tył odwrócony, tam jest luk bagażowy czy coś w tym stylu, taki.

No i zadzwoniłem, powiedziałem mu, że: - Słuchaj, chyba wszyscy nie żyją. W ogóle tragedia. On mówi, żebym się uspokoił, i że co się stało. Ja mówię, że, że samolot się rozbił i.. Już nie do końca pamiętam naszą rozmowę, bo to. I czy on powiedział: - Dobra, to ja zaraz jadę – czy coś w tym stylu. Wiem potem z naszych rozmów, że oni tam się szybko naradzili i w samochody razem z oficerami BOR-u, no i przyjechali na lotnisko i.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Proszę bardzo pani poseł.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Ile mogło minąć minut czy sekund od katastrofy do pańskiego przybycia na to miejsce, kiedy pan mógł obserwować wrak samolotu?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Minuta, dwie, pięć, nie więcej. Tam mi się wydaje, bo, bo mówię, ruszyliśmy w momencie, gdy, gdy zobaczyliśmy ruszających tak jakby w panice Rosjan, tak, znaczą te

samochody. I ja mówię do ambasadora Bahra, że: - Panie ambasadorze chyba wyjechali i czy mogę? I po prostu wsiadłem z nim do jego limuzyny i z jego kierowcą po prostu tam pojechaliśmy. Tam, tak jak mówię...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

On też był?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak, jak ja pamiętam, to tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Mhm.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

I potem ja wysiadłem z tego samochodu, zobaczyłem te osoby, już się nie patrzyłem na nikogo tylko po prostu pobiegłem za tymi osobami, które, które pobiegły do tego lasu.

**Posel Elżbieta Kruk:**

.... gdzieś dobiegł .. mniej więcej z panem ambasadorem, tak?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czy ambasador z panem wybiegł czy nie?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, nie.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Został w samochodzie? Według pana pamięci.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak mi się wydaje, no bo ja po prostu wysiadłem z samochodu, rozejrzałem się co się dzieje, mówię...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Już później nie zwracał pan uwagi..

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Już potem nie, ja już potem to...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Znaczy to pytanie, które zadałam ... niebagatelne, o ile mnie pamięć nie myli, z pierwszych wypowiedzi -długi czas zadziwiających wszystkich - ambasadora Bahra, bo podobnie mówił operator TVP Wiśniewski, jak nie przekręcam nazwiska. Ambasador Bahr stwierdził, że nie widział żadnych ciał ....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Dobrze, tak rzeczywiście było.

**Pani Posel ...:**

A proszę mi powiedzieć, czy zerknął pan, no oczywiście ja rozumiem, że pewnie nie, ale zerknął pan na zegarek, zobaczył czy może oni za wcześnie, no jak się ... Nie, to po prostu była...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, nie to jest ...

**Pani Posel ...:**

A te syreny które zaczęły wyć tam o tej 8.56?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No to, jak ja pamiętam, to ja już tam byłem, znaczy ja słyszałem te syreny gdzieś tam.

**Pani Posel ...:**

Już jak był pan na miejscu, już jak był pan bezpośrednio świadkiem tego co?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Myślałem, że to jest, że to jest jakiś sygnał...

**Pani Posel ...:**

Karetki czy czego.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

...może alarmowy samolotu.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak, ponieważ one są okropne, one są o tak przenikliwym dźwięku.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ja myślałem, że to jest może nie wiem, że w momencie gdy się samolot rozbija, to żeby dał sygnał, że dla ekip poszukujących, nie wiem. Wydawało mi się, że to jest jakiś taki odgłos samolotu w tym sensie, że nie wiem w momencie katastrofy włącza się...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak, tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

.. że, w lesie, że tutaj jesteśmy.

**Pani Posel ...:**

Ale tak jak pan mówił, minęło tam, nie wie pan ile, ale jakiś czas, jakiś kawałek czasu. I kiedy, odkąd pan zauważył, że jest jakiś ruch Rosjan, wsiedliście do tej limuzyny, pojechaliście. Pan wysiadł, zobaczył, przeszedł przez ten mur czy tam...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Oni nas wyprzedzili.

**Pani Poseł ...:**

Więc te syreny zaczęły wyć jakby później, znaczy już jak tam...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak ja to pamiętam.

**Poseł Elżbieta Kruk:**

... że pan tego nie potrafi dokładnie...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

W momencie gdy, gdy ruszyli Rosjanie z tej bezpośredniej ochrony, no to oni nas wyprzedzili ze 300 metrów, zanim, znaczy zanim wsiedliśmy i tak dalej to kierowca ich dogonił momentalnie. To mogło trwać minutę, bo najpierw jechaliśmy przez płytę lotniska, potem on skręcił, dojechaliśmy do tego miejsca. Nie wiem ile to mogło trwać, może minutę, może dwie. Ciężki mi jest powiedzieć, bo nie chciałbym państwa wprowadzić w błąd, bo nie chcę spekulować, ani ...

**Poseł Elżbieta Kruk:**

.... jak już pan był na miejscu to dużo czasu minęło zanim pan usłyszał te syreny? ...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie wiem. Myślę, że to jest około minuty.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Może jeszcze, może jeszcze inaczej. Czy pan pamięta w którym miejscu pan był, albo co pan widział, albo co pan robił, gdy pan usłyszał syreny?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Co robiłem? Płakałem.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Był pan po rozmowie czy przed rozmową z Sasinem?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tego nie pamiętam, powiem szczerze. Znaczy ja po prostu widząc co się stało, wzięłem telefon i, i zadzwoniłem do niego. Czy to było, czy to było przed, czy to było po, musiałbym sprawdzić w bilingach.

**Poseł Elżbieta Kruk:**

Widział pan słynny ten film internetowy, ten 1 i 24 minuty, czy to był ten sam film?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak. Tylko, że ten film był kręcony od drugiej strony.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak.

**Pani Poseł ...:**

Ja mam pytanie, przepraszam...

**Poseł ...:**

Jeszcze wcześniej..

**Pani Poseł ...:**

Ten moment, kiedy pan, Rosjanie tam jadą, pan przybywa na to miejsce, syreny jeszcze nie wyją, widzi pan wrak tego samolotu, ten widok, o którym pan mówił, że przeżywa pan szok, czy to jest wtedy cisza, czy są jakieś okrzy..., czy ktoś...?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Cisza.

**Pani Poseł ...:**

Cisza, tak. Czyli nikt nie wołał, nie ..?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie.

**Pani Poseł ...:**

Żadnych okrzyków nie było?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie. Ja tam podbiegłem, to wszystko było takie, po prostu wbite w ziemię. Ja widziałem tam bodajże z 2-3 osoby, które gdzieś tam..

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Leżały.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Leżały, które były w ciężkim stanie. Potem, tak jak mówię, dla mnie to był szok. Znaczą ci ratownicy, te trzy osoby gdzieś tam sobie były, nawet nie, nie, jakoś, nawet mnie to nie interesowało. Bo po prostu dla mnie to była tak wielka tragedia, to, to. Ja na początku nie wierzyłem, że to może nie ten samolot.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To jasne.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

I potem dochodzili ludzie itd. i ja mówię, może to nie ten samolot. Może to nie oni. Ale, ale w momencie gdy były te malowania biało-czerwone.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czyli widział pan ten statecznik z malowaniem, z szachownicą?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Części skrzydeł, nie, szachownicy nie. Tylko mówię, że takie części w sensie...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Rozumiem.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

...rozerwanego poszycia, gdzie były ślady po malowaniach. Ja tym samolotem leciałem, latałem często z panem prezydentem na różne, na różne uroczystości i po prostu go znałem. I tylko gdzieś wewnątrz mówiłem: - Boże może to nie oni, no tyle ludzi i...

**Pan Poseł ...:**

A ja chciałbym jeszcze wcześniej wrócić...

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

Powiedział pan o osobach w ciężkim stanie, tak się mówi o osobach...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Dwie, trzy osoby.

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

...które żyją.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

W ciężkim stanie, no jeżeli, przepraszam, że tak...

**Poseł Elżbieta Jakubiak:**

Przepraszam bardzo, ale musisz mówić bardzo wyraźnie w tych sprawach, bo użyłeś słowa, w ciężkim stanie.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Dobrze. Ciężkim stanie to...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale będziemy dopytywali o każdy szczegół i wyjaśniali na pewno.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

To jeżeli, jeżeli faktycznie, no jeżeli ktoś ma, przepraszam, że tak pozwolę sobie, jest rozerwany pasami, albo, albo ma urwaną głowę, to przepraszam, że tak mówię, to w ciężkim stanie.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

No jasne.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Mówię w tym sensie w ciężkim stanie, nie że ktoś krzyczał czy coś w tym stylu, tylko ciała, ciała gdzieś osób, które leżały 5 metrów od, od ode mnie w tych krzakach, przy tym ktoś przypięty do fotela.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Rozerwane ciało.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Słucham?

**Poseł Elżbieta Kruk:**

Przypięty do fotela?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No tak, tak gdzieś mi się wydaje.

**Pan Poseł ...:**

Ja chciałbym jeszcze wrócić do tego momentu jak czekaliście, czy tam Rosjanie też czekali jacyś razem z wami?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, no byli przedstawiciele...

**Pan Poseł ...:**

Czy wie pan jakiej rangi to byli przedstawiciele?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie wiem. Nie jestem ekspertem od, od, no byli żołnierze...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Mundurów, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Mundurów, no bo czy ktoś...

**Pan Poseł ...:**

Nie, ale czy ambasador mówił na przykład, że jest gubernator, że jest tam jakiś rosyjski przedstawiciel wysokiej rangi? No on musiał wiedzieć.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, przedstawiciel, przedstawiciel był, bo, bo musiał być. Ale kto nim był? Powiem szczerze, nie wiem, nie wiem bo...

**Pan Poseł ...:**

Czy byli...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Był nasz attache wojskowy, byli jacyś oficerowie w rosyjskich mundurach, tak. Ale jakie oni mieli stopnie, jakich oni byli służb, czy dowódca bazy np. tak, zwyczajowo jest zawsze tak, że na lotnisku przy powitaniu jest, jest...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**



Powinien być.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

...jest, na lotnisku wojskowym, tak jest na przykład w Polsce, że zawsze dowódca bazy, no chyba, że nie ma go na terytorium Polski, no to wtedy zawsze jest zastępca, tak, i wita pana prezydenta czy ministrów, tak jak lataliśmy. Ale jakiej oni byli rangi i kim byli, powiem szczerze nie wiem.

**Pan Poseł ...:**

Ambasador nie mówił kto będzie?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie. On rozmawiał sobie z jakimiś ludźmi, więc jak rozumiem rozmawiał z wysokimi przedstawicielami Federacji Rosyjskiej, mówię Federacji obwodu smoleńskiego. No ja nie jestem partnerem jako, jako urzędnik średniego szczebla, ... do tego, żeby się, a pan jest kim, czy, a pan jest kim, dzień dobry itd.

**Posel Elżbieta Kruk:**

No skoro pan...

**Pan Poseł ...:**

Czy byli borowcy nasi jacyś?

**Posel Elżbieta Kruk:**

Właśnie, bo skoro pan, ja to rozszerzę, przepraszam, bo skoro pan poseł wrócił, ja zadałam to pytanie, wtedy byłam za wcześnie....

**Pan Poseł ...:**

Bo tu jest jeszcze kilka następnych pytań, przy oczekiwaniu.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Kto był na lotnisku poza, ja rozumiem borowcy, kto jeszcze był na lotnisku, poza osobami z ambasady, poza panem i panem Jakubikiem? I czy byli dziennikarze?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ja nie widziałem dziennikarzy. Ja nie widziałem dziennikarzy, i tak jak mówię, to już z doniesień medialnych wiem, że, że podobno, ja nie wiem jak jest naprawdę, że podobno pan Gerard Kwaśniewski tak, tak jak rozumiem, który jest kierownicą pana ambasadora, jest też oficer Biura Ochrony Rządu, ja tego nie wiem. Znaczący jeśli chodzi, jeśli chodzi o kolegów, którzy zabezpieczali uroczystości to ja, to moje zeznania i podtrzymuję tutaj przed państwem, było tak, że ja ich na lotnisku nie widziałem. Według mojej wiedzy oni przyjechali dwoma samochodami, to znaczy w jednym jechali oni samochodem wiano, mercedes wiano, drugim jechał pan minister Sasin razem z Adamem Kwiatkowskim. Na lotnisku przy tym miejscu

gdzie my oczekiwaliśmy, oni się przesiedli do jednego samochodu i potem podjechali pod miejsce, na miejsce katastrofy. I tam się spotkaliśmy na około 20 minut czy pół godziny po tym jak...

**Pan Poseł ...:**

Czyli na miejscu tam na płycie nie było borowców?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ja żadnego z tych których znam i tych, których, których...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Identyfikuję...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, nie było. Nie wiem czy ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

No tak.

**Pan Poseł ...:**

A czy pan widział lub słyszał jak lądowały wcześniej samoloty JAK-i, jak lądowały?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, nie.

**Pan Poseł ...:**

Nie widział pan.

A słyszał pan huk jakiś, czy wybuch?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, ja słyszałem tylko świst silników Tupolewa. I nie słyszałem...

Nie.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ani pan nie słyszał, ani pan nie widział, ani nikt w pana otoczeniu, gdy pan stał, o tym nie mówił, nie zwracał na to uwagi?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie przypominam sobie żeby ...

**Pan Poseł ...:**

A jakie były warunki, jak daleko było widać, no czy jaka mgła była, prawda, czy była mgła?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Była mgła, była mgła. Znaczą mgła, no to zależy, ja powiem szczerze, ja lądowałem z prezydentem Kaczyńskim w Kazachstanie i była śnieżycą, i samolot wylądował, tak. I ja nie

wiem, nie jestem ekspertem od tego czy samolot może lądować we mgle, czy musi mieć słońce, czy, czy ..., no mgła była, tak.

**Pan Poseł ...:**

... czy w czasie tej godziny warunki się pogarszały, pan widział, że coraz bliżej jest mniejsza widoczność?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Szczerze?

Nie zwracałem na coś takiego uwagi, tak. Znaczą tam oczekiwaliśmy, było chłodno, no było zimno. Znaczą było zimno, no to były godziny poranne i staliśmy tam, rozmawialiśmy chwilę i zacierając ręce, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Zacierając ręce i paląc papierosy tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Paląc papierosa i rozmawiając.

**Posel Elżbieta Kruk:**

.. widoczność, jak była gęsta ta mgła?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Nie, odwrotnie, ile można było widzieć, przepraszam, bo gęstość to jest....

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ciężko mi powiedzieć.

**Pan Poseł ...:**

No właśnie, a pas pan widział?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, nie, tak to nie, tak nie.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Drzewa?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Jak się patrzy na wprost no to, no to jak jest lotnisko i jest otwarty teren, no to jak jest mgła gęsta, to, to nie ma odnośnika do tego w którym momencie coś widać, no bo jest ...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Ale pas pan widział?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Pas startowy? Nie przyglądałem się powiem szczerze, bo zanim jest pas startowy, jest pas startowy to wcześniej jest miejsce postojowe, miejsce do kołowania itd. Więc ten pas

startowy nie jest tak jak na Okęciu, że zanim jest pas startowy to jeszcze jest hen, hen daleko. Więc ja tego pasa startowego fizycznie nie widziałem, tak. To tak mogę państwu powiedzieć.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A miejsce kołowania?

**Pan Marcin Wierchowski:**

A miejsce do kołowania, widziałem obok stojące, stojące te bodajże Antonowy, tak?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Mhm, tak.

**Pan Marcin Wierchowski:**

Te bombowce itd.

**Głos z sali:**

A ile .. samochodów w takim układzie..... te rosyjskie, które nagle tam się zaczęły jakoś nerwowo zachowywać...

**Pan Marcin Wierchowski:**

Znaczą państwo dysponują może...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ochrony.

**Głos z sali:**

Pan mówi, że było jakieś 300 metrów..

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Boję się, że tutaj przy sobie nie mamy.

**Pan Marcin Wierchowski:**

Łatwiej mi by było państwu przedstawić to na rysunku.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak, to jest prawda.

**Pan Marcin Wierchowski:**

Bo tak to możemy, jak wygląda, są zdjęcia, zdjęcia. Chyba, że zrobić chwilę przerwy i nie wiem może z Internetu to ściągnąć, bo tak to będę państwu...

**Pan Poseł.....:**

Ale 300 metrów pan mówił.

**Głos z sali:**

Nie, chodzi o to że pan powiedział, że oni nas wyprzedzili o 300 metrów, co nasz kierowca....

**Poseł Elżbieta Kruk:**

Do której mamy czas?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Do 1-ej.

**Pan Posel.....:**

To pan widział, że 300 metrów to było widać, tak czy nie?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No...

**Pani Posel ...:**

No tak pan powiedział.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No tak ja mówię, to trzeba by było sprawdzić odległości w sensie takim...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Przepraszam bardzo, a w takim razie pan zrobił pewne porównanie, które może być dla nas użyteczne, mówił pan o lądowaniu w Kazachstanie, podczas śnieżycy.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie w Kazachstanie, przepraszam, w Kazachstanie, na trasie do, chyba w Kazachstanie jest jak się leci do Mongolii, tak? Lotnisko w Astanie, tak?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Dobrze pamiętałem.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak, Astana?? to jest Kazachstan na pewno.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Jak byliśmy w czasie wizyty w Azji.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

I tam państwo lądowaliście, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

No więc dobrze, czy widoczność teraz...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Teraz nie wiem...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czy widoczność teraz była porównywalna, gorsza, lepsza?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No wtedy była śnieżycą i jak ja siedziałem w środku samolotu i patrzyłem przez okno, to pas startowy zobaczyłem w momencie gdy już samolot dotknął kołami. I, a to też zależy, z tego co wiem, co ja już się dowiedziałem tam z mediów itd., od systemów jakie są na danych lotniskach ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale zostawmy, mówmy tylko o widoczności, bo to będzie nam się mieszały różne rzeczy.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Mniej pan widział dużo w Kazachstanie? Tak, dobrze zrozumiałam?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Dobrze.

**Posel Elżbieta Kruk:**

A ja wrócę tylko..

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Proszę bardzo.

**Posel Elżbieta Kruk:**

...bo jak już ...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy siedząc w samolocie, precyzyjnie mówiąc ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak, tak, oczywiście.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

..siedząc w samolocie ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Siedząc w samolocie, oczywiście. Miał pan inną perspektywę tutaj, a inną perspektywę tam. To jest jasne.

**Posel Elżbieta Kruk:**

To tylko tak mniej więcej dla porównania, prawda, bo skoro już wróciliśmy do lotniska, tak, zanim ten, usłyszał pan, jak to pan określił świst silników, czyli co, nie widział

pan BOR-u, nie widział pan żadnych dziennikarzy. Nie wie pan co się takim razie stało z dziennikarzami, którzy Jakiem? Żadnego nie było na lotnisku, nikt nie...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie widziałem ich.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Rozumiem.

I teraz, bo tu chyba nie wiem czy to pytanie ktoś przed chwilą zadał, czy mi się zdawało, bo ja też miałam pytanie. Pan powiedział, że za chwileczkę jak pan usłyszał, świst, nie wiem dlaczego pan to określił, że to był tylko świst silników czy jakieś odgłosy...?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Silników.

**Posel Elżbieta Kruk:**

I innych odgłosów pan nie słyszał?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Nie warkot tylko świst.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No bo samolot TU-154 jest głośnym silnikiem, znaczy głośnym samolotem i po prostu jego słychać. No jego słychać, a ja, tak jak mówię...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Rozpoznał pan, że to jego silniki?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No ja je słyszałem jako, no gdzieś tam podświadomie, no leciałem tym samolotem ze 100 razy, więc...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Wydawało się..

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Zidentyfikował pan.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

A potem już wiedząc tydzień, dwa, miesiąc...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

No tak, to nałożyło się...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

...że, że...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Że to było tam...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

...relacje, że on dodając, mówiąc nieładnie, gazu, tak żeby go...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Mocy.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Mocy, to jest momentalnie...

**Głos z sali:**

Ryk.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ryk, tak. Znaczy mówię świst w tym sensie, bo silniki Tupolewa, znaczy Tupolewa czy samolotu to one bardziej tak świszczą, tak, to nie jest warkot czy, czy ten, tylko to jest taki świst w tym sensie takim...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Wysoki dźwięk.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak, tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Czyli nie słyszał pan jakiegoś takiego...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Huku itd.?

**Posel Elżbieta Kruk:**

..co by wskazywało..

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie.

**Posel Elżbieta Kruk:**

...na przyspieszenie, ani huku?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy to...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Właśnie, tak pan to określił.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy teraz już, już jest ta wiedza, że, że ten świst to był, tak jak mówię, on dodawał gazu i ...



**Posel Elżbieta Kruk:**

Ja wiem, to się nakłada.

A ja chciałam się jeszcze zapytać też, bo pan powiedział, że za chwilę po tym zobaczył pan te samochody służb rosyjskich, które jechały. A skąd one się wzięły?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

One stały, ...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Stały, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

....bo to była kolumna oficerów ochrony.

**Głos z sali:**

... z Internetu chciałby żeby nam pokazać ...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Ale one...

**Głos z sali:**

One stały ...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Ale nie..

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

One stały przed.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

... były.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Pan je widział, że one tam stały, one ruszyły, prawda?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

I jak już tam dobiegł pan, mówi pan, że przed panem były trzy osoby czyli te, z któryś tych samochodów..?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie wiem czy za nami nie dojechał, nie dojechał jakiś kolejny, bo to była panika, tu nikt się nie oglądał, znaczy...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Czy ja dobrze zrozumiałam, że jak pan tam dobiegł to już widział trzy osoby, trzech ratowników?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy ja pobiegłem za nimi, tak.

**Głos z sali:**

Nie, za nimi biegł.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Pan biegł za tymi ratownikami?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Za trzema osobami.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

I wydawało się panu..

**Pan Marcin Wierzchowski:**

To były osoby w fartuchach, no w białych, białych..

**Posel Elżbieta Kruk:**

A, w białych fartuchach.

**Pan Posel ...:**

...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Osoby w białych fartuchach.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No, no.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Czyli jako ratowników medycznych ...?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak, tak. No ja to tak... No zawsze jest tak, i przynajmniej powinno być, że na takim lotnisku czy przy lądowaniu samolotów powinna być straż pożarna, powinny być służby ..., karetka itd.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A widział pan straż pożarną?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ona tam gdzieś stała, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Mhm. Już jak pan dobiegł to stała?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, mówię o straży pożarnej, która jest na lotnisku, ona nie ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Nie, nie, ja mówię teraz o samym miejscu wypadku.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czy przed panem jechała straż pożarna?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, nie było po prostu jak dojechać. Oni dopiero z drugiej strony przebili się i jak już potem to widać...

**Poseł Elżbieta Kruk:**

Straż pożarna z drugiej strony, od drugiej strony przyjechała, tak, od drogi?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, od drogi, tymi krzykami tam, bo ciężko to nazwać lasem, bo to są takie krzaczory, jak na takich lekkich mokradłach, jedno większe drugie mniejsze, i one potem dojechały z tamtej strony. Nie ze strony, od strony tej której ja przyszedłem, bo potem jest jak na tych zdjęciach widać, że, że pas jest tak jakby, on ten samochód, ten samolot nie był w osi, tak, on się nie rozbił przed pasem tylko tak jakby obok.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

W tym sensie, tak. Czy z tamtej strony, strony jakoś później dojechały jakieś samochody? Tego nie wiem, bo, tak jak mówię, no my, najpierw nas odsunęli na jakieś...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale gdy pan dobiegł, teraz wróćmy do tego, gdy pan dobiegł był tam ktoś już? Czy pan ma wrażenie, że był pan, te trzy osoby?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No te trzy osoby i potem, potem dobiegali....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Dobiegali następni.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Dobiegali następni, tak. Dobiegali, nie wiem czy to było wojsko, czy to była milicja, czy, czy kto to był. No byli w mundurach.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

No, ale poza tymi trzema osobami gdy pan dobiegł i one też dobiegały na pana oczach, tak? Czy czekały już tam? Nie, dobiegały na pana oczach.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No tak, no bo ja poszedłem za nimi, znaczy pobiegłem, ciężko nazwać biegłem, bo...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

No ja wiem, bo przy takim terenie.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Trudno, przy tym, bo każdy mimo wszystko ma odruch tego żeby będąc w garniturze itd., to tam tego. I widziałem, że oni tam pobiegli, ja poszedłem za nimi, bo to nie było tak, że ja sobie wymyśliłem i że, o, to ja sobie tu wchodzę w las i...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tylko oni byli dla pana, pewnymi przewodnikami, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Kierunkiem, wyznaczali kierunek w którym iść?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Mhm.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Ogień.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ogień? Znaczy nie było pożaru jako takiego. Tylko były takie ogniska zapalne.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Ogniska takie jak...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tu się trochę pali, tam się trochę pali, gdzieś się dymi, gdzieś ten. Ale to nie było, że się cały teren i to wszystko pali, nie, nie.

**Głos z sali:**

Czuł pan jakiś zapach?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No to był zapach...

**Posel Elzbieta Kruk:**

Paliwa.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Paliwa, tak.

**Glos z sali:**

Paliwo było ....

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Paliwa taki ...

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Czy ktoś, czy któryś z Polaków był po drugiej stronie samolotu, od tej strony drogi?  
Czy jest ktoś kto mógłby nam zrelacjonować jakby?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tego nie wiem.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Nie wie pan. Dziękuję.

**Posel Elzbieta Kruk:**

Chyba od drogi Wiśniewski??

**Pan Marcin Wierzchowski:**

A pan Jakubik? Znaczy on został, został tam na lotnisku. Znaczy, bo ja po prostu momentalnie wsiadłem do tego samochodu i, i tam pojechałem. On jak rozumiem został, został tam na, przy tym miejscu postoju. Ale jak już się wszyscy dowiedzieli co się stało, to o ile mnie pamięć nie myli, to on doszedł do nas. Nie wiem czy dojechał samochodem, tam odległość jest około, myślę, że około 800 metrów, kilometra do, od tego miejsca i doszedł. Znaczy ja dojechałem, tak jak mówię, no..

**Glos z sali:**

Z ambasadorem tak naprawdę na pieszo ..

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, a on chyba doszedł. Już szczerze już tamtego okresu to ...

**Posel Elzbieta Kruk:**

Przepraszam to jeszcze się zapytam. To jest odległość, pan mówi około kilometra od miejsca gdzie oczekiwaliście...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

800 metrów.

**Posel Elzbieta Kruk:**

...800 metrów, kilometr gdzie oczekiwaliście, a tam gdzie rozbił się Tupolew, załóżmy. I pan nie słyszał nic poza świstem silników?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ani nie widział pan, nie wiem...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

..kłębow dymu, czegokolwiek, błysku, nic takiego?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nic.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Bo to jest odległość, którą jakoś nie mogę sobie wyobrazić, że nie słysząc uderzenia samolotu o ziemię, tak. To już przepraszam moje takie.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

No jest jak jest.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ja nie słyszałem, no ..

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Jest pana relacja, to ona jest tutaj najważniejsza, więc to...

**Pan Posel ...:**

Czy jakieś karetki właśnie takie ratownicze pogotowia pan widział? W którym momencie one się tam pokazały?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No tak jak mówię, że w momencie gdy, gdy wysiadłem z samochodu, tak, i zobaczyłem te osoby, to te trzy osoby one mogły dojechać za nami, tak, no bo już, jak rozumiem tak, i już tutaj drogą dedukcji, skoro służby te rosyjskie pierwsze pojechały, my pojechaliśmy za nimi, no to już tam poszedł sygnał, tak, nie wiem, telefoniczny, radiowy czy jakiś, że, że jest katastrofa, i, że coś się stało, tak.

**Posel Jolanta Szczypińska:**

Te trzy osoby, przepraszam pobiegły w...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale niech pan dokończy odpowiedź pierwszą. Ja pobiegłem, już potem nie obserwowałem czy, czy jakieś karetki dojeżdżają. I pojawiali się nowi, nowi, no jak rozumiem, nie wiem ratownicy czy, czy lekarze, czy sanitariusze, którzy tam gdzieś dochodzili, tak. I to ich widziałem, bo oni tam na bieżąco gdzieś tam się pojawiali. Ale to nie było też tak, że momentalnie raptem pojawiło się 30 osób służb medycznych, które, które będą przeszukiwać miejsce katastrofy. Na bieżąco dojeżdżały służby ze Smoleńska, które, jak ja rozumiem były powiadomione o tym, że jest katastrofa lotnicza i trzeba, trzeba przyjeżdżać. Potem, tak jak mówię, że to gdzieś tam jakieś było, mimo wszystko jak ja pamiętam usystematyzowane ze względów też na miejsca. Nie wszyscy się tam mogli dostać, te wozy nie mogły wjechać, wykuli dziurę w tym murze i już w tamtym był bezpośredni z tej strony dostęp do tych, do tego miejsca gdzie były te koła i jakby ta główna część rozbitego samolotu.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Jak długo był pan na lotnisku? Czy przedstawiciele strony polskiej obserwowali, no akcję ratowniczą? Chodzi mi przede wszystkim o zabezpieczenie ciał. Czy państwo byliście i obserwowaliście...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Przy ciałach? Zabezpieczeniu? Tak. Tak.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Przez cały czas?

**Posel Elżbieta Kruk:**

Możemy jeszcze chwilę pozostać przy...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy ja nie byłem w stanie oglądać, oglądać wszystkich ciał osób, które, które zginęły w katastrofie. Przy identyfikacji wstępnej ciał był, był funkcjonariusz BOR-u, dwóch funkcjonariusz BOR-u, i były dwie osoby z ambasady polskiej. Ten właśnie ten pan konsul o którym mówiłem, że dwa lata wcześniej zajmował się tymi wizami i była jeszcze, nie wiem czy pani konsul, czy ona jest w randze sekretarza ambasady, czy II sekretarza, nie wiem szczerze, bo, bo ciężko mi to powiedzieć. To młodsza osoba, znaczy taka około trzy...

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Ale rozumiem, że cały czas ktoś był?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak, przy identyfikacji i potem ciała były znoszone na, na to miejsce. No pojawiło się słońce i ładna pogoda, więc...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Kiedy?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ze trzy godziny potem, tak. I, i, może cztery. I, no i zapadła decyzja, że trzeba po prostu te ciała stamtąd zabierać, zebrać je do trumien ze względu na to, że, że i temperatura, i wszystko, mimo wszystko przy takiej katastrofie robi swoje. No nie ...

**Głos z sali:**

.....

A tego nie wiem, nie wiem. To już służby rosyjskie, które, no one się zajmowały...

**Posel Elżbieta Kruk:**

A przepraszam, jeszcze do momentu tego kiedy pan tam przybył, to o wrażenia jeszcze zapytam. Bo pan powiedział, że kiedy pan przybiegł, to tak, to zapamiętał pan tę ciszę tam?.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Mhm.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Czy mi się wydaje, tak. Bo to jakieś wrażenie chyba jest ponieważ nie pierwszy raz to słyszę. A czy ten widok, który miał pan przed sobą, tam mówił pan o kołach, że ten kawałek tego tyłu kadłuba, tak? Czyli tak naprawdę zobaczył pan to, co my widzieliśmy na zdjęciach przeważnie. Czy jakieś zdjęcia, które później pan...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Nie jeszcze zobaczył pan ciała, które są relacją jedyną, wszyscy raczej podkreślają, że nie widzieli ciał.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Tak, tak, ale ... ja jakby poza tym, bo zresztą nie ma żadnych np., jeśli o to chodzi, nie ma żadnych zdjęć foteli samolotu, tak. Pan mówi, że pan widział fotele.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Nie ma. Tak, nie ma, zgadza się, ma pani rację. Ma pani rację.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Na pewno widziałem, wydaje mi się, tak jak mówię, że widziałem ciało osoby, która była przypięta do fotela. Tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Przynajmniej jeden fotel.

**Pan Marcin Wierzchowski:**



Tak

**Posel Elżbieta Kruk:**

A czy na zdjęciach, które później były pokazywane, już w mediach, tak, czy wiele więcej było widać, czy tak naprawdę to były te, to co pan zobaczył, poza ciałami oczywiście.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak naprawdę widziałem jedno zdjęcie z rosyjskiego jakiegoś serwera, gdzie, gdzie było jakimś takim pierwszym zdjęciem, gdzie to tak najmocniej...

**Głos z sali:**

Przypominało.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

...przypominało. Tak, że na tym zdjęciu nawet chyba widać w jednym miejscu jak leżą, leżą ludzkie zwłoki.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Czy te zdjęcia z serwera rosyjskiego, w pana ocenie, oddają to co pan zobaczył?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tamto, i tu ja widziałem takie jedno zdjęcie z jakiegoś..

**Głos z sali:**

A inne zdjęcia.....

**Posel Elżbieta Kruk:**

A te zdjęcia, które są w polskich mediach to...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

To jest tak, że tak naprawdę część tych zdjęć była robiona w momencie gdy całe miejsce katastrofy zostało podzielone na tzw. sektory.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Sektory.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

I w momencie gdy ciała tragicznie zmarłych były z tych miejsc wynoszone i opisywane, że ten sektor był podzielony założmy na 1., 2., 3., 4., tak, no to że ta osoba, kartka sektor 3, nie wiem obfotografowane, że w tym miejscu. No i jeżeli było np. przykryte, odwrócone czy jakaś blacha na nim leżała, czy coś w tym stylu to automatycznie Rosjanie to odsuwali i wynosili zwłoki. Jeżeli ktoś, było znalezione ciało czymś przygniecione, więc automatycznie oni to odsuwali. I te wszystkie, tak jak mówię, no z czasem to miejsce tej, tej katastrofy gdzieś tam się zacierało, no bo oni tam chodzili, szukali, no szukali pana

prezydenta i pani prezydentowej Kaczyńskiej, więc automatycznie gdzieś to, tak mówiąc no nieładnie, to miejsce było rozgrzebywane, tak, żeby odnaleźć wszystkie, wszystkich.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Ja za to dziękuję. Ale jeszcze dopytam....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Proszę, proszę.

**Posel Elżbieta Kruk:**

...o te zdjęcia to bardziej mi chodziło o te części samolotu, które pan zapamiętał. Bo pan powiedział, że kiedy pan tam dobiegł to zapamiętał właśnie to co my najczęściej oglądamy na zdjęciach, tak, odwrócone kołami, ten kawałek kadłuba.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Koła i ostatnią część kadłuba.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Niewiele więcej my zdjęć .. poza tam jednym silnikiem itd. itd., niewiele, kawałkiem skrzydła, niewiele więcej zdjęć widzimy. I raczej to chciałam właśnie się dowiedzieć.

**Pan Marcin Wierchowski:**

Jeśli chodzi...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Czy my żeśmy w takim razie, czy zobaczyliśmy w zasadzie na zdjęciach to co pan zobaczył, te części samolotu, ... które pan zobaczył kiedy pan tam przybiegł.

**Pan Marcin Wierchowski:**

Jest jakiś taki filmik, który, gdzie tam strażacy dogaszają, tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Tak.

**Pan Marcin Wierchowski:**

To...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Tego Wiśniewskiego z TVP.

**Pan Marcin Wierchowski:**

Tak, no to mówił ten, to mi bardzo, znaczy ja nie widziałem tych strażaków, ale właśnie taki, taki widok tego miejsca tego katastrofy tak mi utkwił.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Znaczy czy mogę wysnuć sobie taką oczywiście nie tezę, tylko hipotezę, że w takim razie te zdjęcia, które my oglądamy, mówię o tych zdjęciach w mediach, tak, to są robione tylko od tej strony, poza ciałami prawda, od której jakby pan widział to miejsce.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No z tamtej strony, z tego co, co jest mi wiadomo...

**Posel Elżbieta Kruk:**

W pierwszym momencie tak, ale potem to mogło być ...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

To było jedyne jakieś dojście do tego, tak. Bo...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Czyli minister Sasin razem z panem Kwiatkowskim..

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Przyszli tą samą stroną którą ja doszedłem, tak, tak. Znaczy większość osób, które ze strony lotniska przychodziły, to wyglądało to tak, że był ten załom tego muru, tu była droga i my wbiegliśmy tak, i tu założmy mniej więcej tutaj był ten, a tu cały czas szedł ten mur. I tu było miejsce katastrofy, ja to tak w skrócie państwu pokazuję. I oni potem wszyscy dochodzili tutaj, przechodzili przez, przez taką ścieżką, bo .. był jakiś dół wykopany itd., i tędy szli przez tego. I potem na bieżąco Rosjanie, żeby robić miejsce wycinali te małe samosiejki, żeby rozłożyć te folie. I ten teren tak naprawdę z każdą, z każdą godziną się zmieniał, ze względu na to, że oni musieli, nie chodziło o to, żeby uprzętnąć miejsce katastrofy tylko po prostu zrobić miejsce dla, jakiś był stolik dla protokolanta, przynosili jakieś agregaty, którymi potem prąd docierał...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

No miejsce na złożenie ciał, prawda?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Miejsce na złożenie ciał i tak dalej, tak.

**Głos z sali:**

Czy widział pan te ... wkręcane, wkręczone żarówki?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie.

**Głos z sali:**

W ogóle to nie było...

**Posel Elżbieta Kruk:**

A po jakim czasie zaczęli te samosiejki, jak pan mówi, wycinać?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No to ze trzy godziny, tak, tak. No w momencie jak zapadła decyzja, że będą wynosili te ciała, no to musieli gdzieś rozłożyć te folie, tak, na których były...

**Posel Elżbieta Kruk:**

A mógłby mi pan może jakoś wyjaśnić, moje takie dziwne wrażenie, że kiedy oglądam zdjęcia po tej katastrofie to więcej tych samosiejek widzę kiedy jest słońce, czyli po trzech godzinach niż na zdjęciach z pierwszych chwil katastrofy.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy ja, tak jak mówię, tam zaczęła pojawiać się strasznie duża ilość osób. Ilość osób w tym sensie, że, że mówię i to byliśmy my, i potem jak dojechał Sasin to są kolejne dwie osoby, przychodzili żołnierze, którzy gdzieś tam robili taki kordon, nas odsunęli na jakieś 20 minut. My wszystko widzieliśmy tylko nie podchodziliśmy bliżej. I potem tam decyzja była, że my mamy swobodny dostęp do wszystkiego, znaczy do wszystkiego, w sensie już mogliśmy podchodzić. Ja nie chciałem, widząc...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A co to znaczy, decyzja była?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No tak rozumiem decyzja, w tym sensie, że, że...

**Głos z sali:**

Najpierw was odsunęli a potem .....

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Najpierw nas odsunęli, a potem mieliśmy...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy nie przeszkadzaliśmy tam w tym sensie, że ja nie podchodziłem i nie patrzyłem czy ktoś tam kogoś kładzie na nosze, ale mogłem stać tak jak tutaj siedzę od pani i mogłem podejść bliżej, jeżeli taka była moja wola.

**Posel Jolanta Szczypińska:**

Czyli gdyby pan chciał, to nawet to pan by mógł podejść...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

A te osoby, które jak pan mówi...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ja to pamiętam tak, bo dalej, mówię, to też teren był bardzo taki nie, bagnisty więc, więc tam gdzie mogliśmy to ja po prostu podchodziłem. Zresztą dla mnie to była osobiście wielka tragedia i po prostu nie chciałem tego widzieć. No przykro to powiedzieć, ale ja jeszcze chcę, chciałem normalnie sypiać i nie chciałem mieć przed oczami twarzy tych wszystkich ludzi i całej tej tragedii, bo to jest coś straszego.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

A te osoby, Polacy, którzy dokonywali tej wstępnej, wstępnego rozpoznania czy byli tuż przy wraku, czy też oddaleni, tak jak pan?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Przy identyfikacji ciał?

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ciała były wynoszone na noszach. Najpierw były układane i przykrywane, tak. To nie było tak, że one były odkryte, tylko były przykryte. Potem jak zapadła decyzja, zostały przywożone trumny samochodami ze Smoleńska. Nie wiem skąd, no tak mi się wydaje, że ze Smoleńska.

**Posel Elżbieta Kruk:**

To były takie czerwone trumny, które widać na zdjęciach?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak, tak. To potem te osoby były, po prostu były odkrywane i była wstępna identyfikacja czy kogoś da się rozpoznać, czy nie da się rozpoznać.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Czyli przy samym wraku...

**Posel Elżbieta Kruk:**

... identyfikacja ... oceniająca tylko, że...

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Czyli przy samym wraku nie byli, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No nie, przy samym wraku nie byli, nie. Nie, nie mogli być, bo po prostu to były takie zgliszcza, że chodzili ludzie w gumowcach i tego ...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Ale robili zdjęcia?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Z naszej ambasady?

**Posel Elżbieta Kruk:**

No w ogóle czy tam...

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

... jak były zbierane te ciała czy najpierw była dokumentacja...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Podejrzewam, że na pewno, że była. Znaczący wydaje mi się, że robili zdjęcia. Robili zdjęcia miejsc itd., obfotografowywali każde miejsce po kolei i potem, tak jak mówię, przy każdym sektorze wpisywali, że kogo znaleźli. Nie było identyfikacji, była kartka z...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Czyli to co pan, bo tutaj co Marzenka pytała, tak, bo ty pytałaś czy była identyfikacja. Czy pan rozumie tę identyfikację jako ocenę czyjaś, tak, bo nie miał kto identyfikować, jako ocenę czy osoba...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Było dwóch, było dwóch...

**Posel Elżbieta Kruk:**

...jest identyfikowalna czy nie?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczący ja zostałem, znaczący mnie się konsul zapytał, czy ja mógłbym pójść do tej identyfikacji. I ja po prostu powiedziałem, że nie. Znaczący ja ze względów takich emocjonalnych.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Nie musi pan tłumaczyć, tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

I przy tej identyfikacji było dwóch, dwóch konsuli, był pirotechnik BOR-u, który dojechał i było jeszcze dwóch funkcjonariuszy, którzy gdzieś tam odchodzili sobie na chwilę, żeby zaczerpnąć świeżego powietrza.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Ale jakich dwóch funkcjonariuszy, BOR-u?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Którzy dojechali ze Smoleńska, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czy pan pamięta...

**Poseł Elżbieta Kruk:**

Trzech borowców i dwóch konsulów, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, oni się tak zmieniali, bo to było, to jest ciężka sytuacja.

**Głos z sali:**

Jak oni...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czy pan pamięta, jeśli państwo pozwolicie, czy pan pamięta....

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Jak poznawali, tak?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

...kiedy była, kiedy znaleziono ciało pana prezydenta?

**Poseł Jolanta Szczypińska:**

Właśnie chciałam.....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale czy pan pamięta, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Moment, tak?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, pamiętam.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czy może pan określić porę?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

12 godzina, tak mi się, znaczy ja nie byłem w stanie, bo ja nie patrzyłem na zegarek, tak. I ...

**Głos z sali:**

No ale to, co to słońce już wtedy świeciło?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No już była taka, no już było słońce, no już była taka pogoda, nie było ponuro tylko było ros..., ros...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czy pan się tego dowiedział? Ktoś zaczął mówić: - Znaleziono prezydenta. I dotarła do pana taka informacja? Czy też po prostu widział pan, że przyniesiono ciało i powiedziano, to jest ciało pana prezydenta.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, wyszła, była taka sytuacja, że przyszedł do mnie konsul i poprosił mnie, czy mógłbym razem z nim podejść w miejsce, bo najprawdopodobniej zostało znalezione ciało pana prezydenta. I czy mógłbym je zidentyfikować? Bo na, powiedzmy na co dzień gdzieś z nim obcowałem itd., w pracy.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

I tak się stało?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

I tak się stało, tak. Potem przyszedł kolega z Biura Ochrony Rządu...

**Głos z sali:**

Potwierdził.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Potwierdził. I zostało ono odłożone w ..., nie tak jak one były układane sektorami, tylko zostało odłożone na tych noszach w oddzielne miejsce, było przykryte. Już od tamtego momentu cały czas był któryś z kolegów z BOR-u przy, w okolicy tego ciała. Znaczący nie stał nad nim, tak, tylko stał 2 metry obok itd., i oni tam gdzieś się zmieniali.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Było w tym czasie jasno, było słońce?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No było ład..

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Była ładna pogoda.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Ale pan powiedział, że...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Bardzo ciekawe, bardzo ważne.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Ale pan powiedział, że słońce wyszło po jakiś 3 godzinach, tak, wcześniej. Ja rozumiem, że to jest takie płynne.



**Pan Marcin Wierzchowski:**

No to jest..

**Poseł Elżbieta Kruk:**

Czyli to też się stało gdzieś po takim czasie czy krócej?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No ciężko mi jest, mówię, bo...

**Poseł Elżbieta Kruk:**

Ja wiem.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

...nie rejestrowałem tego, no gdzieś tam te rzeczy się tam toczyły. I w tamtym momencie dla mnie 10 minut to była wieczność, a godzina to było nic. I..

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To jest oczywiste, że to jest płynne.

**Głos z sali:**

Nie zmierzchało się nic tylko właśnie świeciło słońce i była, był dzień po prostu.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak, tak jak ja to pamiętam. Tak mi się wydaje.

**Pan Poseł.....:**

Dzwonił pan w tym czasie do kogoś, może zrobił pan zdjęcia telefonem komórkowym?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, nie, nie robiłem.

**Pan Poseł.....:**

Nie dzwonił pan też do nikogo?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, no znaczy w godzinach porannych, rozmawiałem z ministrem Sasinem. Zadzwoiłem do mojego kolegi, którego prosiłem o to, żeby zadzwonił do moich rodziców, bo ja nie mogłem się do nich dodzwonić. Potem się dodzwoniłem do mamy i powiedziałem jej, że, że jakby coś tam zobaczyła w mediach to żeby, znaczy do mojego taty, że nic się nie stało, nic im nie mówiłem. No po tym miałem telefony, dzwoniли do mnie ludzie z Warszawy, czy, co się dzieje, czy, no ..

**Pan Poseł ...:**

Czy te telefony może pan kojarzyć właśnie z przebiegiem sytuacji, że potem mógł pan na przykład zobaczyć, miałem telefon, a w tym czasie coś rozpoznałem.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

To musiałbym spojrzeć jakoś na swój biling itd. No tych telefonów było dużo, a to sekretarka ministra Sasina zadzwoniła z płaczem czy wszystko okay, czy z ministrem wszystko okay. A to ktoś tam zadzwonił z moich przyjaciół, który miał mój telefon służbowy, bo w mediach poszło, że jestem na liście osób, które zginęły w katastrofie. I w momencie gdy usłyszał, połączenie odebrałem to gdzieś tam (odgłos ulgi). No i tak jak mówię, to więcej było telefonów przychodzących niż, niż telefonów wychodzących. No jedynymi telefonami, którymi, to dzwoniłem do ministra Sasina, rozmawiałem z Adamem Kwiatkowskim, który razem z nim był tam w tym okresie, z Jakubem Oparą, który był w Smoleńsku, chyba z kierowcą, z kierowcą Sasina itd. Z jednym z kolegów z Kancelarii, który, chyba z Tomkiem Szczegielniakiem, ciężko mi to powiedzieć, bo mówię, to się tak działo, jeszcze te emocje i...

**Pan Poseł ...:**

A czy któryś z telefonów pan może np. umiejscowić z tym czasem rozpoznania ciała prezydenta, żeby ewentualnie można było, gdyby pan mógł sięgnąć potem i zidentyfikować, że to było w tym czasie, o tej godzinie.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie jestem w stanie panu odpowiedzieć na to pytanie.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czy macie państwo jeszcze, bo jeżeli nie, to ja wrócę do...

**Posel Jolanta Szczypińska:**

..... chodzi mi o ciało pana prezydenta, pan powiedział, że tam ciągle przy panu prezydencie był jakiś borowiec, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Mhm.

**Posel Jolanta Szczypińska:**

Był jeden czy było kilku?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Część tych funkcjonariuszy identyfikowało..

**Posel Jolanta Szczypińska:**

Ale czy stali tam przy panu prezydencie?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Jeden stał zawsze, tak. Zresztą ja stałem...

**Posel Jolanta Szczypińska:**

Jeden?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Znaczy od momentu znalezienia, zidentyfikowania, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak. Ja stałem w odległości, przez większość okresu czasu w odległości, no nie wiem, jak tam i z powrotem do pani minister Jakubiak, tak.

**Posel Jolanta Szczypińska:**

.... czy osoby, które tam były podchodziły i oglądały pana prezydenta?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Z tego co ja pamiętam, nie.

**Posel Jolanta Szczypińska:**

...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, one w momencie gdy przyjechał, w momencie gdy przyleciał pan premier Kaczyński, to, to jest to miejsce, które, w którym od początku do końca zostało położone ciało pana prezydenta.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Zaraz.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nikt nie prznosił go z ....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Zaraz, zaraz, przepraszam, żebym dobrze zrozumiał. Czy ciało pana prezydenta z miejsca gdzie zostało znalezione, było przenoszone gdzieś?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czy też nie?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, znaczy miejsce...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Zostało przeniesione, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Miejsce z wraku zostało przeniesione na miejsce, zresztą pani poseł chyba...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A rozumiem i...

**Pan Marcin Wierchowski:**

...nie wiem czy była tam czy, te osoby, które przyleciały samolotem razem z panem premierem Kaczyńskim, bo pan prezydent z miejsca, z wraku został przeniesiony w jedno miejsce, potem stał przy nim oficer Biura Ochrony Rządu.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

I wtedy stał...

**Pan Marcin Wierchowski:**

I od tamtego momentu te ciało nie zostało...

**Głos z sali:**

Nikt nie ruszał?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Nie ruszał. Do momentu złożenia ich do trumny nie zostało przenoszone w żadne inne miejsce. Przyjechał pan premier Kaczyński, potwierdził identyfikację pana prezydenta i wtedy, wtedy ciało zostało...

**Posel Elżbieta Kruk:**

A pamięta pan, kto to był z BOR-u?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Kto był z BOR-u? No to byli ci funkcjonariusze, którzy byli, no był pan Kąkolewski...

**Posel Elżbieta Kruk:**

A bo oni się zmieniali przy ...?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Tak oni się zmieniali, no bo to, też gdzieś jeden odchodził to, mówię, no bo to jest miejsce dość same przytłacza to wszystko, więc wyjście poza ten teren, za ten mur i złapanie oddechu, i tego wszystkiego dawało ludziom dużo spokoju takiego. I mogli po 10 minutach znowu wrócić i. No jak my staliśmy, przenosili ludzi, no ciężkie ...

**Głos z sali:**

Nie zauważył pan jakiejś szarpaniny czy coś, bo tam nasi borowcy z omonowcami, nie?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Nie, nie.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To ja bym chciał wrócić jeszcze w takim razie do, do momentów wcześniejszych. I chyba się posłużymy już wiedzą, którą mamy i gdyby pan spróbował w stosunku do tej wiedzy, która już istnieje, teraz zrelatywizować swoją pamięć. Istnieje, jak się wydaje, ustalona już godzina, kiedy odezwała się syrena. Ja mówię, jak się wydaje, bo tutaj wszystko należy, należy brać pod uwagę, że będziemy musieli raz jeszcze weryfikować dotychczasowe ustalenia.

Ja chcę od razu powiedzieć, że jestem zupełnie wstrząśnięty informacją, którą pan przekazał, którą oczywiście traktuję jako absolutnie pewną, żeby było jasne, bo dotychczasowe relacje mówiły o znalezieniu ciała pana prezydenta późno wieczorem. Nie wiem, czy pan sobie zdaje sprawę? Więc to jest, to jest rzecz niesłychanie istotna, którą pan teraz przekazał.

**Posel Elżbieta Jakubiak:**

Panie ministrze, czy mogę jeszcze tylko jedno pytanie do pana ..

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Proszę bardzo.

**Posel Elżbieta Jakubiak:**

Chciałam tylko zapytać, czy pan był, miał 100 procentową pewność, że jest to ciało prezydenta?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Ja miałem w siedem, w 80 procentach, tak to mogę powiedzieć, że to jest ciało pana prezydenta.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Ale czy ma pan 100 proc. pewność, że to ciało, o którym pan mówi, znalezione, to było to ciało, które identyfikował Jarosław Kaczyński?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

No czyli...

**Pan Marcin Wierchowski:**

To było to ciało, które zostało przyniesione z tamtego miejsca, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czyli na pewno tak, czyli na pewno tak było.

Ja chcę wrócić jeszcze do tego okresu wcześniejszego. Otóż dotychczasowe ustalenia mówią, że syrena odezwała się o 8.50, 8-10.56, no licząc ten dwugodzinne przesunięcie. A

świsł, który pan usłyszal poprzeczajacy katastrofę mógł się odezwac mniej więcej 8-10.39-40, poniewaz czarna skrzynka zatrzymala się, jak dotychczas jestešmy upewniani, na 8.41.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Mhm.

**Przewodniczacy Antoni Macierewicz:**

W związku z tym, między tym świsem a odezwaniem się syreny minęło około 16. do 17. minut. Panu się ten czas skrócił bardzo. Prawda? To nie jest zarzut, żeby było jasne, ja tylko próbuję nałożyć pana relacje teraz na te punkty, które wydaje się, że mamy ustalone, powtarzam, wydaje mi się. Ja nie przywiązuję do tego wagi absolutnej poniewaz, no tutaj jeszcze bardzo wiele rzeczy będziemy musieli ustalíc.

Ja chciałbym, żeby pan próbował znając teraz te punkty odniesienia, które przywołałem, a raz jeszcze cofnąć się, na ile to jest możliwe w tamten moment, w tamten czas i przywołać, czy rzeczywiście był pan jedną z pierwszych, poza tymi trzema osobami, osób na miejscu, że na pewno nikogo nie było. Czyli krótko mówiąc, pana dobieg jest tym momentem w którym możemy powiedzieć na pewno katastrofa już się zdarzyła. Tak? Przed panem były te trzy osoby, trzy, no może pięć, no powiedzmy sobie.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ja nikogo innego nie widziałem.

**Przewodniczacy Antoni Macierewicz:**

Dwie może pięć, nie więcej. Prawda?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Mhm. Ja nikogo potem, znaczy w tym momencie tak, w tym momencie...

**Przewodniczacy Antoni Macierewicz:**

Tak, tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

...nikogo więcej nie widziałem, tak. No potem, może minutę, może dwie, może, bo to ten okres czasami się spłaszcz...

**Przewodniczacy Antoni Macierewicz:**

Tak, tak, to jest jasne.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ale w momencie nie wiem...

**Przewodniczacy Antoni Macierewicz:**

Minuta trwa godzinę czasami, to jest jasne.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak zakładam, tak zakładam, że jak się służby dowiadują o jakiejś katastrofie to wszystkie ręce na podkład i mówię no nawet przez las biegną. No przy lotnisku wojskowym podejrzewam, że są jakieś posterunki i ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale to zostawmy założenia nasze, bo...

**Pan Marcin Wierchowski:**

Znaczy ja nikogo nie, mogę potwierdzić że nikogo nie, nie widziałem. Tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A kiedy pan, czy pan ma świadomość jakkolwiek, jakkolwiek, że przyjechały nie wiem samochody strażackie, samochody służb, że zaczęła się akcja ratunkowa? Czy ten moment pan identyfikuje jakoś, czy też nie? Nie?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Nie. Ja potem odszedłem, jak rozmawiałem, odszedłem od tego miejsca na, na jakieś 20 może 30 metrów i mówię, zacząłem rozmawiać z Sasinem, nerwowo paliłem papierosa. I po prostu dla mnie to, tak jak mówię, przepraszam niech państwo mnie zrozumieją, ale to było ciężkie przeżycie i, i, a nie chcę czegoś dopowiadać z rzeczy zasłyszanych, bo po prostu...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To jest oczywiste.

**Pan Marcin Wierchowski:**

...bym kłamał, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Toby było niedopuszczalne dla nas też.

A moment kiedy przyjeżdża pan minister Sasin, pamięta pan?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Tak, tak, znaczy pamiętam jak wyszedł z lasu, tak. Znaczy jak...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czyli pan przez cały czas do tego momentu był pan na miejscu?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Ja byłem do godziny 17.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Nie, ja wiem, ale tutaj kojarzy pan, że przychodzi pan Sasin?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Tak, tak, tak, pamiętam jak...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

I czy w tym czasie są już służby ratunkowe?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Są już?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak., tak, tak. Bo, tak jak mówię, no, że to wszystko napływało, tak. Znaczą, przybiegamy, widzimy co się dzieje, nie wiem, dzwonię i potem na bieżąco dochodzi, dochodzi jeden konsul, dochodzi drugi. Mówię konsul, w sensie dochodzą ludzie z tego lotniska, nadbiegają, nadbiegają jakieś służby, nie wiem czy to są służby ratunkowe, czy to są żołnierze, czy to jest milicja. Od drugiej strony, od drugiej strony potem te wozy, gdzieś tam wozy strażackie chyba wjechały, które, które gasiły te miejsca. Tak jak mówię, no nie wszystko było widać ze względów takich no fizycznych, w tym sensie, że no to też były tam i krzaki, i te drzewa, jedne większe, drugie mniejsze. I przynajmniej ja nie biegałem tam dookoła i patrzyłem czy wszyscy są na miejscu, czy wszystko gra. No ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To jest oczywiste i raz jeszcze przepraszam, że pana...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, nie.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

...tamten czas wzbudzamy w pana pamięci i przed pana oczyma, ale, ale musimy próbować ustalić przebieg wydarzeń, i to co się...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Dlatego, dlatego przyszedłem.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak, i to co się, jak się, jak się to wszystko wydarzało. Rozumiem, że pana ambasadora przy tym nie było, tak? Nie pamięta pan, może tak. Może to pewniejsze sformułowanie.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczą nie pamiętam.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Nie pamięta pan?

**Pan Marcin Wierzchowski:**



Znaczy, przy tych pierwszych powiedzmy 2-3 minutach jego nie było. On potem dobiegł, doszedł.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A konsula? Czy wśród tych konsuli, konsulów – przepraszam bardzo – był człowiek w średnim wieku, wysoki?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Jak ja pamiętam był...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Poza tym starszym panem?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Był wysoki, wysoki, w szarej...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak zgadza się.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie w szarej tylko w takiej brązowawej jesionce, to był konsul. Była taka młoda, młoda, no około trzydziestotrzyletnia kobieta - to nowa konsul. Była druga jeszcze dziewczyna z ambasady. Zresztą, jeżeliby państwo mieli, dysponowali nie wiem zdjęciami z pogrzebu, znaczy z pożegnania ciała pana prezydenta, to na zdjęciach mógłbym wskazać osoby, które, które były na lotnisku. Ale z nazwisk ich, poznałem ich pierwszy raz, więc, więc ciężko mi operować nazwiskami, a nie chciałbym się pomylić.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A czy pan pamięta moment, w którym zostały taśmy odgradzające przyniesione i rozmieszczone? Nie.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak jak mówię, czas jest tutaj....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Względny ....

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Względny i no tak jak mówię...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale to było po tym jak przyjechał pan minister Sasin czy przed?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Chyba po.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Po.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Chyba po, wydaje mi się, że po, tak, tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Pamięta pan te ... taśmy biało-czerwone, takie ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

One nie były białe czerwone chyba, a może były, teraz nie pamiętam.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ale te taśmy, w sensie taśmy....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Taśmy rozdzielające sektory poszczególne.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

To było po, to było po, po...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Na tych...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

To było po, to było na pewno po.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

I jeszcze raz chcę wrócić, a dźwięk syreny na pewno, czy na pewno usłyszał pan już będąc na miejscu?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Względnie szybko w stosunku do swojego, do swojego przybiegnięcia, przybycia.

Tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak. Znaczący ja dźwięk tej syreny słyszałem, słyszałem na miejscu będąc przy....

**Głos z sali:**

Nie w samochodzie, nie jak pan biegł tylko jak...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

I jeszcze był pan, że tak powiem, zaspany, jeszcze pan, mówiąc krótko.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak. Mnie do głowy nie przyszło, że może się wydarzyć taka tragedia. Ja udając się w tamte miejsce, nie wiedziałem, że jest ta katastrofa. Ja po prostu wbiegłem, wybiegłem, zobaczyłem to i jakbym, za przeproszeniem, dostał kijem w łeb. No po prostu...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To jest jasne. Czy poza tym kadłubem, znaczy tą częścią tylną kadłuba, która rozumiem była po pana prawej ręce, w głębi, czy tak? Jak w stosunku do pana...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy jest tak....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

...twarzy było to rozłożone?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

...to tutaj po lewej stronie są odwrócone koła, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

To może ja...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A może czy ten rysunek, który ja tutaj zrobiłem jakoś pozwala panu się zorientować?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Katastrofa – pas startowy - ....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tu są te samoloty, proszę bardzo.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

A mógłbym jeszcze jedną kartkę? To może ja bym zrobił...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Przepraszam państwa na moment, ale spróbujemy to...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Odległości mogą się nie zgadzać ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

No to jest, tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, ten mur trochę dłuższy był i jak ja, tutaj był ten szlaban, samochody się zatrzymały w tym miejscu, ja po prostu wysiadłem z piątego samochodu. Przebiegliśmy tutaj, to była mniejsza odległość...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale jak przebiegliście, była dziura w murze?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, nie przez mur, bo tu był koniec tego muru.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Rozumiem.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Koniec muru.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak, tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tu był ten szlaban tutaj, przybiegliśmy tutaj, powiedzmy, że to przesunęmy to w tą stronę i ja zobaczyłem tutaj...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

I tu już jest miejsce katastrofy, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, to było gdzieś na wysokości potem tego wykutego, tutaj gdzieś były koła, tu zobaczyliśmy koła.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Aha, z tej strony, a rozumiem.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

A tutaj, z tej strony był odwrócony, odwrócony ten tył samolotu.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A rozumiem, czyli tutaj jest ta późniejsza przerwa w murze, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak. A te wozy strażackie jakoś wjeżdżały tutaj tędy przez, przez jakieś tam polne drogi, gdzieś tutaj, tak. I powiedzmy, że wrak by tak mniej więcej tak, i ja tak naprawdę byłem tutaj w tym miejscu...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czyli to były koła.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A tutaj były gdzieś, są gdzieś dwie brzozy, w którym była główna wbita część...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tego nie widziałem.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Rozumiem.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Bo to jest ten tył odwrócony, który jest na tych wszystkich zdjęciach tego samolotu.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak, ja rozumiem..

**Pan Marcin Wierzchowski:**

I tak naprawdę ja byłem tutaj w tej części, bo tam do końca się nie dało przejść, bo był, ja też nie chciałem profanować tego miejsca gdzieś, gdzieś i... No tutaj były takie krzaki.. Tylko jak mówię, jakby państwu się udało te zdjęcia...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak, tak za chwileczkę. Nie, nie, mamy to, tylko nie mamy tutaj na miejscu.

Jeszcze jedno pytanie, czy poza, - no bo to jest rzecz najbardziej wstrząsająca dla wszystkich, którzy się zastanawiają nad tym jak doszło do tej katastrofy - poza kołami i tym, tylną częścią kadłuba rozumiem, że nie widział pan żadnej, całej, dużej części samolotu? Czy tak, czy nie? Czy ja się mylę?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak. Naprawdę.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Czyli między tą...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Miazga totalna.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

...tą miazgą, koło kół i z tyłu, i dalej po prawej gdzieś w głębi...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Gdzie był ten tył i ten ... silnik.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Nie było...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nic.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

..nic.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Wszystko to, to, to było tak no wbite wszystko w ziemię. No w tym sensie takim, że, że jedyne całe były koła, jedyny cały był tył. Reszta to, to czasami niektóre tam części no to były mojego wzrostu, tak powiedzmy.

**Głos z sali:**

A te koła były odwrócone?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Odwrócone były, tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak, odwrócone.

**Głos z sali:**

Ale odwrócone ....

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Trzeba by było spojrzeć na zdjęcia.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

No tak, na zdjęciach to widać, tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ciężko mi powiedzieć, bo...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Na zdjęciach są odwrócone, tak.

**Głos z sali:**

.....

Jak to się wbiło strasznie ...?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ale to zostawmy bo to, nie dręczmy pana jak to się zdarzyło, bo...

Wróćmy do tego, do tego opisu. Żadnej dużej płaszczyzny części kadłuba pan nie widział?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No części kadłuba w tym sensie...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Dużej, no 10 metrowej, dużej...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie, takich nie.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Kadłub miał razem 47 metrów, więc to...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Były kawałki blachy wielkości stołu, gdzieś tam, które były powyginane i leżały, ale żeby była, żeby ja widział jakąś wielką taką część, wielkości...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

No przynajmniej porównywalnej do tej tylnej części.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

To nie, nie.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Przynajmniej porównywalnej do tej tylnej, prawda.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

To mówię, to wszystko było zgniecione, rozrzucone. Oj. Ciężko używać takiego, takich słów porównawczych. Ja jak to zobaczyłem to, to szok, no. Nie wiem, co mam państwu powiedzieć.

**Posel Elżbieta Kruk:**

To skończmy już.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Jeszcze nie, niestety, bo po pierwsze pani Jakubiak, a potem jeszcze ja.

**Posel Elżbieta Jakubiak:**

Czy oprócz pana prezydenta identyfikował pan jakieś inne osoby jeszcze? I czy nawet jeśli pan nie identyfikował, czy pan rozpoznał, widział?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Zostałem poproszony o identyfikację ciała pani Katarzyny Doraczyńskiej i potwierdziłem, że to jest ona, bo ją po prostu poznałem. Jeśli chodzi o inne osoby no to, to nie. Znaczący koledzy z BOR-u, którzy, którzy tam byli przy tej identyfikacji tych ciał, no na bieżąco gdzieś tam się podpytywaliśmy czy, czy ktoś jest, czy jest Darek, z którym wcześniej pracowałem, czy są chłopaki z Biura Ochrony Rządu. Bo przez te 4 lata pracy w Kancelarii i jeżdżąc na różne uroczystości gdzie się człowiek mimo wszystko zżywa z tymi osobami, czy jest nie wiem generał Gilarski, z którym się znaliśmy itd. To oni mówili, że jedyną osobą którą wtedy tam, jedną z niewielu, jak ja pamiętam, to był jeden z funkcjonariuszy BOR-u, który miał legitymację przypiętą do spodni, więc po tym go można było rozpoznać, że, że chyba pana ministra Kochanowskiego po marynarce, tak, czy po czymś. I ja miałem taką wiedzę, że, że mówili, że to dwie czy trzy osoby gdzieś tam były, były wytypowane jako...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Rozpoznawalne, rozpoznawalne?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Słucham?

**Głos z sali:**

.....też mówili, że to było trudne do identyfikacji.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak.

**Głos z sali:**

Ze względu na stan ciał.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, ciała były ubłocone też.

**Głos z sali:**

A Kasia Doraczyńska?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

A Kasia jako jedyna, to ja mogę powiedzieć jako, według mojej wiedzy była zachowana w najlepszym stanie. Znacząca jak ją zobaczyłem to wyglądała jakby spała. I była ubrana, była, miała rozmazany makijaż jakby w noc sylwestrową przewróciła się w śnieg. W tym stanie się ...

**Posel Elżbieta Kruk:**

...rozmazany makijaż.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No miała umalowane oczy, no...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Ja wiem, nie, nie ten... tylko tak..

**Głos z sali:**

To nie dlatego, że my chcemy wiedzieć...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Tak, tak, tylko że to robi też zresztą, wie pan, wrażenie, to przecież oczywiste.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Dobrze.

Jeszcze chcę wrócić do tych szczegółów z samego pierwszego momentu. Czy pan pamięta kto po panu tam przyszedł, przybył, dobiegł?

**Pan Marcin Wierzchowski:**



Cieężko mi powiedzieć. Znaczy to, wiem, że byli to pracownicy ambasady, tak jak mówiłem.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ambasady, tak.

**Pan Marcin Wierchowski:**

Ale nazwisk nie, nie jestem w stanie, po prostu nie pamiętam. Znaczy ja ich po prostu nie znałem. Znaczy poznaliśmy się w Smoleńsku dzień wcześniej: - Cześć! – Cześć!

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Rozumiem. Jeszcze o jedno chciałbym do końca sprecyzować. Czyli krótko mówiąc tak, byli ludzie w fartuchach białych, od trzech do kilku osób, byliście wy, a pozostali funkcjonariusze, którzy przed wami jechali wyszli?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Nie, oni próbowali, oni, tak mi się wydaje, że oni próbowali się dostać samochodami w miejsce katastrofy. I oni...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

I pan ich zgubił z oczu, tak?

**Pan Marcin Wierchowski:**

Tak. Oni w ogóle, oni zaczęli zawracać tymi samochodami. Wszyscy dojechali i w pewnym momencie te samochody próbują..

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Mhm.

**Pan Marcin Wierchowski:**

...bo to tak jak ślepa uliczka, pierwsze próbują zawrócić. I oni potem już, potem jak ja pamiętam, znaczy ja ich nie znałem, znaczy ja ich nigdy, znaczy nie widziałem ich wtedy jak jechali z twarzy, tylko potem jak przychodzili to byli tacy postawni panowie jak nasi funkcjonariusze Biura bezpośredniej ochrony, grzecznie, miło, znaczy miło w tym sensie, że...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

No tak.

**Pan Marcin Wierchowski:**

...że nie tykali nas, nie, nie robili nam jakiś przykrości czy ... Jak któryś z żołnierzy powiedział, że, żeby odejść i tak dalej. To tamten paluchem pogroził, że, że to są Polacy, i że proszę ich tutaj nie ten, jak ja pamiętam jednego.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Dobrze, ale czy identyfikuje pan moment, kiedy przyjeżdżają służby rosyjskie? Czy jest taki moment, przyjeżdżają karetka pogotowia, przyjeżdża straż pożarna, zaczyna działać straż pożarna, zaczyna gasić...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak jak mówię, to jest, to działało płynnie. Ja mogę teraz opowiadać to, co ja zauważyłem, ale tak mówię minuta po minucie. Znaczący ja przybiegam, te osoby wbiegają te trzy osoby, może pięć, syrena wyje, gdzieś, tak mi się wydaje, przejeżdża ten wóz strażacki, potem pojawiają się, gaszą, jak na tych filmach widać. Ja odchodzą, dzwonię do, czy w trakcie, wcześniej odchodzę, dzwonię do Sasina. Ja nie jestem w stanie sprecyzować tego czasowo, bo po prostu pierwszą rzeczą, która mi przyszła do głowy, znaczący do głowy, to jest po prostu telefon do Sasina.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Dobrze, ale na pewno nie było karetki pogotowia, wozu strażackiego gdy pan...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

One tam po prostu nie mogły wjechać.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Zostawmy, bo to jest odrębna dyskusja, czy mógł, nie mógł.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Chodzi o to, żeby fizyczna fotografia tego co było. Na pewno ich tam nie było gdy pan...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

..fizycznie widziałem trzy może cztery osoby ...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Gdy pan przyjechał.

**Posel Elżbieta Kruk:**

A po jakim czasie się pojawili ci strażacy o których pan mówi, że widzimy ich na tych zdjęciach? To po jakim czasie...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ciężko mi powiedzieć, mogło to być 3 minuty, mogło być 5, bo ja w pewnym momencie wiedziałem, że musiałem zadzwonić...

**Posel Elżbieta Kruk:**

O to pytam, czy były trzy, pięć czy była godzina czy pół godziny?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Koniecznien z adzwonić do, do Jacka i powiedzieć mu, że... że coś się stało.

**Posel Elzbieta Kruk:**

Czyli po rozmowie z Sasinem oni już byli? Przed jeszcze nie, czy tak można, mniej więcej...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak mi się wydaje, tak mi się wydaje.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Bo wie pan, to jest taka sytuacja, pan sobie z tego zdaje sprawę, że...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ja wszystkiego też nie pamiętam...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

..wszystko wskazuje na to, że jest pan jedną z pierwszych 10. czy 5. osób, które były na miejscu. Tak wynika z pana relacji.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Zdaję sobie z tego sprawę, że...

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Powiedział pan na wstępie, że po dobiegnięciu w to poblize miejsca katastrofy pan był w odległości jak od miejsca w którym pan siedzi do ściany. To jest mniej więcej koło 20 metrów, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy nie, jeżeli...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak, to jest jakieś 20 metrów, zgadza się.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

To na taką najdalszą odległość odchodziłem od tego miejsca. Jak przybiegłem to byłem od tych kół jak do tej ściany.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Jak do tej ściany, czyli 6 metrów.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Proszę mi powiedzieć, czy pan dobrze widział z tego najdalszego miejsca oddalonego o te 20 metrów, czy pan dobrze widział wrak samolotu, czy widział pan mgłę? W jakiej odległości widział pan mgłę?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

W tym lesie?

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy ja nie, to ciężko powiedzieć mgłę, bo, znaczy tam tak, to jest tak, znaczy tak mi się wydaje, że na otwartym terenie zupełnie inaczej się postrzega mgłę, znaczy widzi się mgłę niż w momencie gdy się ma odnośnik, czyli coś, drzewo...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To prawda.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Jeżeli mam drzewo to wtedy mogę powiedzieć, że widzę drzewo w odległości 20 metrów, czy drzewo jest 50 metrów dalej: Widzisz je jeszcze? Widzę.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak, tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

I przesuwanie dalej. Więc ciężko mi określić jaka to była odległość. Ale ja po prostu widziałem to na własne oczy.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Bez kłopotu pan widział.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Bez kłopotu widziałem.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Bez kłopotu, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie wiem, nie wiem ... znaczy nas ... że...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Bez... pan widział no.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

...w miejscu gdzie w lesie zawsze i gdzie jest cieplej itd., gdzie nie ma tego ta mgła jest zawsze rzadsza niż na otwartym terenie.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

A w tym miejscu przed lotniskiem, na którym pan stał oczekując na pana prezydenta, w jakiej odległości pan postrzegał bez problemu przedmioty czy ludzi?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczących wszystkich, wszystkie osoby, które obok mnie stały czy te samochody, które tam widziałem to widziałem, widziałem je. Widziałem, nie wiem czy państwo rozmawiali z panem Jakubikiem?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Jeszcze nie.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No to on też tam był, on też może to, może bardziej na chłodno ocenić w jakiej odległości była ta mgła.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

W każdym razie ...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

On tam robił zdjęcia więc może na niektórych tych zdjęciach się zachowała.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

W każdym razie ta odległość od miejsca w którym pan siedzi do ściany, to była ta odległość którą pan widział, mniej więcej w jakim okresie po przybyciu na płytę lotniska?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie rozumiem pytania, przepraszam.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Staram się mniej więcej ustalić w oparciu o pańskie doświadczenia, jaka mogła być mgła, jaka mogła być widoczność...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczących na pewno widoczność na odległość do ściany była.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Była, tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Do której ściany?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Do tamtej.

**Głos z sali:**

A proszę mi powiedzieć w którym momencie, to znaczących czy zaraz jak tylko pan dobiegł na miejsce, za tymi ludźmi, przez ten mur itd. ....

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Obok, obok.

**Głos z sali:**

Obok, tam gdzieś, jakoś i zobaczył pan to co zobaczył, w którym momencie zadzwonił pan, złapał pan za telefon i zadzwonił do Jacka Sasina? Czy to było kilka sekund, kilkanaście, bo tak będzie można porównać.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Myślę, myślę, że to było około minuty, półtorej maksymalnie po tym.

**Głos z sali:**

Maksymalnie.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Maksymalnie.

**Głos z sali:**

Czyli pierwsza myśl...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, tak, znaczy pierwsze to był szok, a potem...

**Głos z sali:**

Natychmiast telefon do Sasina.....

**Pan Marcin Wierzchowski:**

...i nie wstydzę się tego, że, że zacząłem płakać i potem, i potem wziąłem telefon, znaczy wziąłem, wyjąłem telefon i pierwsze co trzeba dzwonić, trzeba dzwonić, że coś jest nie tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Ja jeszcze chciałam zadać pytanie, które chciałabym żeby mi ułatwiło wyobrazić sobie to co widzę na zdjęciach. To znaczy, kiedy pan przybiegł to był pan mniej więcej w tym miejscu, gdzie tam postawiony jest ten kamień, przed tymi kołami...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie wiem, w którym miejscu jest kamień.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Nie widział go pan na zdjęciach?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

To całe miejsce tak naprawdę od mojego momentu uległo totalnej zmianie. Znaczą gdzieś, ja widziałem relację z pobytu pani Merty tam na...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak, tak to już jest inaczej zupełnie.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Ale które koła pan widział, na przykład te, które widać na tym filmie, minuta 24 sekundy?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Znaczy ja widziałem koła, tylnie koła samolotu.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Nie małe przednie tylko...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Nie małe przednie, tylnie koła. Znaczy...

**Poseł Elżbieta Kruk:**

Czyli te, tak?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, duże koła od, główne, główne od...

**Poseł Elżbieta Kruk:**

I taki fragment kadłuba oparty na...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

No taki tak jakby ktoś nie wiem urwał i widać żeberka itd.

**Poseł Elżbieta Kruk:**

Czyli to co...

**Głos z sali:**

A czy słyszał pan te strzały?

**Pan Marcin Wierzchowski:**

To widać....

**Głos z sali:**

Nigdy w żadnym momencie nie usłyszał pan.....

**Poseł Elżbieta Kruk:**

Kiedy był ten film zrobiony niby?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Przepraszam bardzo, niech pani zada pytanie głośno, bo ja nie rozumiem.

**Poseł Elżbieta Kruk:**

Ja teraz nie zadaję pytania panu, tylko sama sobie głośno pomyślałam, więc chyba nie będę przeszkadzała. Nie, no bo z tego co pan opowiada, to pan zdaje się, że był mniej więcej w miejscu, z którego jeden z czterech przedstawianych nam autorów nakręcił film, tak?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Nie, od drugiej strony, od drugiej strony.

**Głos z sali:**

..... od szosy.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Znaczy te same koła widział?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Te same. Patrząc wprost, pan był po lewej stronie, a film był robiony od prawej strony.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Ja byłem z tej ... z tamtej strony.

**Posel Jolanta Szczypińska???:**

Z innej strony...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Ale pan stał od kół 5 metrów ..

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Ja pozwolę sobie przekazać państwu, państwu rysunek, który...

**Głos z sali:**

szkic.....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Szkic tak, nie rysunek...

**Pan Marcin Wierzchowski:**

O to ciężko to nazwać szkicem.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Nawet nie szkicem, tak, który pan zrobił...

**Posel Elżbieta Kruk:**

Właśnie i dlatego...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To jest miejsce, w którym później zrobiono, po jakiejś godzinie mniej więcej, no półgodzinie zrobiono w murze, to jest mur, w murze przerwę przez którą...

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

A pan gdzie był?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A pan był tu.

**Pan Marcin Wierzchowski:**



Tu był ten mur...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Bo tu się kończy mur.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tu samochody podjechały i my wbiegliśmy, tak. No to nie są proporcjonalne odległości, ale tu są te koła i ja podbiegłem z tej strony. Tak.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A powiedzmy sobie, że to jest całościowy plan, który ja z kolei zrobiłem, jeśli można chwileczkę. Czyli krótko mówiąc, ten mur się kończy gdzieś tutaj...

**Posel Elżbieta Kruk:**

....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

...gdzieś tutaj i to jest to miejsce w którym pan idąc stąd, przechodząc koło tych samolotów znalazł się tutaj, bo tu się kończy mur. Ta dziura jest zrobiona później, to jest ta dziura.

**Posel Elżbieta Kruk:**

A to jest co?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

To są części, większe części samolotu, które pan zobaczył.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

To są koła, a to jest ten tył.

**Posel Elżbieta Kruk:**

To są koła a tutaj jest ten tył.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

A ja przyszedłem od tej strony.

**Posel Elżbieta Kruk:**

I pan wszedł tędy.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak.

**Pan Marcin Wierzchowski:**

Tak, a tu jest ta droga startowa.

**Posel Elżbieta Kruk:**

...a zdjęcia na filmie są robione z tej strony.

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

A zdjęcia na filmie, te minuta 24 robione są w ogóle stąd jakoś.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Jak te koła widać tam?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Proszę? Bo on do nich podchodzi, on idzie tutaj, najpierw widzi ten, potem tę część.

**Posel Elżbieta Kruk:**

On stąd widzi, a pan stąd widział, tak?

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Tak.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Bo to jest, przepraszam...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Jeśli państwo pozwolą jest nas niewiele, niewiele osób.

**Posel Elżbieta Kruk:**

...

**Pan Marcin Wierchowski:**

Tu jest lotnisko, my przybyliśmy stąd, tędy. Tu jest pas startowy.

**Posel Elżbieta Kruk:**

No tak, tak, ... to ja dobrze pytałam...

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

Proszę państwa, jeżeli państwo pozwolicie, jest nas niewiele osób, możemy się przenieść, jeżeli można teraz, tam do nas na dół. Oczywiście wszyscy, którzy będą z państwa chcieli i mamy tam po prostu zdjęcia. I będzie można jeżeli pan jeszcze chwileczkę będzie mógł nam towarzyszyć, dobrze, porozmawiać w oparciu o rzeczywisty kształt tego terenu.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Chętnie, bo moje ostatnie pytanie to było rzeczywiście bez żadnych ... ja chciałam wyobrazić po prostu, co ja widzę na tych zdjęciach....

**Przewodniczący Antoni Macierewicz:**

No właśnie, to w każdym razie jeżeli można, tę część tutaj kończymy i przechodzimy teraz, bardzo prosimy do Senatu. Oczywiście wszyscy z państwa, którzy chcieliby w tym uczestniczyć są serdecznie zaproszeni. Bo traktujemy to jako kontynuację naszego dzisiejszego posiedzenia.